Nr. 173. Poniedziałek, 31 Lipca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość powrócił dnia 29 lipca przed południem z Bruku nad L.

Minister-prezydent, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował sekretarza Namiestnictwa Karola Michla starostą, a komisarza powiatowego Władysława Chądzyńskiego sekretarzem Namiestnictwa w Galicyi.

Minister wyznań i oświaty nadał profesorowi gimnazyalnemu w Stanisławowie Józefowi Skupniewiczowi i profesorowi gimnazyalnemu w Złoczowie Julianowi Dolnickiemu posady przy czwartem gimnazyum we Lwowie, a profesorowi gimnazyum państwowego w Kołomyi Edwardowi Bergerowi posadę przy gimnazyum w Samborze.

Minister wyznań i oświaty mianował nauczycielami szkół średnich państwowych suplentów: Franciszka Jezierskiego z gimnazyum św. Anny w Krakowie przy gimnazyum w Brzeżanach, Józefa Wasilkowskiego z czwartego gimnazyum we Lwowie przy gimnazyum w Kołomyi, Karola Gajewkiego przy gimnazym w Przemyślu, Stanisława Librowskiego przy czwartem gimnazyum we Lwowie, dr. Emila Kalitowskiego przy drugiem (niemieckiem) gimnazyum we Lwowie i Pawła Dobrzańskiego z gimnazyum w Przemyślu przy gimnazyum w Sanoku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 lipca.

Położona na krańcach Europy i oddzielona od niej potężnem pasmem gór Hiszpania rzadko w tych czasach bywała przedmiotem bliższego zajęcia dla publicystyki środkowo- i wschodnio-europejskiej. Była to jednak cisza, której Hiszpania tylko powinszować sobie mogła. Przeminęły dla niej na szczęście czasy *pronunciamientów*, junt rewolucyjnych, powstań karlistowskich, ciągłych zmian formy rządu i osób zostających u steru. Rząd Alfonsa XII konsolidował się coraz bardziej, przyjęły się postępowe a jednak nie skrajne reformy, dobrodziejstwa ich rozciągnięto nawet na kolonie, ustalił się związek przyjazny z drugiem państwem na półwyspie, nastąpiła regulacya finansów, a gdy w roku bieżącym wybuchły zamieszki w Katalonii, agitatorowie, którzy je wywołali, nie mogli się już uciekać do dawnych haseł dynastycznych lub politycznych, lecz musieli użyć za pozór kwestyi ekonomicznej, mniemanych szkód, jakie Hiszpanii miał wyrządzić traktat handlowy z Francyą, i władze rządowe okazały się dość silnemi, ażeby te rozruchy ograniczyć prawie do samej Barcelony i stłumić w czasie stosunkowo niedługim. Było to dowodem wzrostu siły wewnętrznej państwa, które do niedawna jeszcze trawiły ciągłe przewroty i nieustająca wojna domowa.

Obecnie zaczęto mówić o Hiszpanii, ale to, co o niej słyszymy, nie każe bynajmniej przypuszczać, że ta epoka błogiej ciszy, która tak pomyślnie wpłynęła na uzdrowienie polityczne miotanego ciągłą gorączką kraju, już przeminęła, i że wracają czasy dawnego smutnego, chorobliwego rozgłosu. Mówią dziś o Hiszpanii dlatego, że państwo to upomina się o głos w wielkiej radzie europejskiej; królestwo Alfonsa XII pragnie być wyniesionem na stanowisko wielkiego mocarstwa, a przedewszystkiem pragnie być przypuszczonem do udziału w naradach Europy nad zabezpieczeniem kanału suezkiego, którego obrona ze względu na najważniejsze kolonie hiszpańskie jest dla Hiszpanii rzeczą pierwszorzędnej wagi. Aby dać dowód, że interesów swoich bronić umie i może, że posiada dostateczną siłę na poparcie swojego głosu, Hiszpania oświadcza, że gdyby powołaną została do udziału w interwencyi egipskiej, gotową jest w ciągu dwóch dni wsadzić na okręty 25,000 wojska, czego, jak wiadomo, ani Anglia, ani Francya, ani zapewne żadne inne mocarstwo nie mogłoby uczynić w tak krótkim czasie.

Czy Hiszpania dojrzała już do stanowiska pierwszorzędnego mocarstwa, i czy to stanowisko, dodając jej blasku na zewnątrz, wywarłoby na wewnątrz pomyślne skutki, są to pytania, na których rozbiór szczegółowy przyjdzie pora, gdy kwestya udzielenia temu państwu głosu w koncercie europejskim wejdzie rzeczywiście na porządek dzienny. Faktem jest, że Hiszpania wraz z koloniami nie jest dziś mniejszą pod względem rozległości, ludności i siły zbrojnej lądowej i morskiej niż były Prusy, gdy już do rzędu wielkich mocarstw liczyć je zaczęto. Faktem jest również, że kwestya ta nie została podniesioną nie w porę, gdyż poruszono ją właśnie w tym czasie, gdy inne mniejsze państwa, Rumunia i Serbia, upomniały się o wyższe stanowisko w organizmie europejskim, i gdy ich życzeniu bez trudności stało się zadość. Że w stosunku do do dwóch nowokreowanych królestw na półwyspie bałkańskim królestwo półwyspu iberyjskiego jest już wielkiem mocarstwem, to przyzna każdy, kto spojrzy na mapę.

Nie jest także niezręcznem ze strony dyplomacyi hiszpańskiej, że nie upomina się od razu o głos stanowczy we wszystkich sprawach europejskich, ale specyalnie żąda udziału w naradach nad kwestyą, która dotyka najżywotniejszych jej interesów. Jest to najpewniejsza droga do osiągnięcia zamierzonego celu. Jeżeli Hiszpania raz położy swój podpis obok wielkich mocarstw na jakim pakcie europejskim, to zajmie już faktycznie stanowisko wielkiego mocarstwa i na uznanie tego stanowiska przez współpodpisujące mocarstwa długo nie będzie czekała.

Niepodobna dzisiaj przesądzać, czy żądanie Hiszpanii zostanie uwzględnionem, jest to jednak bardzo możebnem w dalszym przebiegu wikłającej się coraz bardziej sprawy egipskiej, której końca jeszcze tak prędko spodziewać się nie można. Już dziś niektóre mocarstwa gotowe są popierać myśl zawezwania Hiszpanii do współudziału w naradach europejskich, a jeżeli gabinet madrycki zręcznie dalej prowadzić będzie sprawę, dobrze i we właściwym czasie rozpoczętą, to nie ulega wątpliwości, że i inne zdoła pozyskać.

Proces o zdradę stanu
Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Trzydziesty piąty i ostatni dzień rozprawy.)

Werdykt i wyrok.

(*L.*) Na sobotniem posiedzeniu, trzydziestem piątem z rzędu, skończył się ten proces, który od 12 czerwca tak żywo zajmował opinię całego kraju. Werdykt sędziów przysięgłych i oparty na nim wyrok trybunału nastąpiły dopiero wieczorem, i niepodobna było podać ich naszym czytelnikom jeszcze w pozawczorajszym numerze *Gazety*. Oto sprawozdanie z ostatniego dnia procesu:

Przewodniczący, zamykając swoje *resumé*, przypomniał przysięgłym w zwykły sposób ich obowiązki, poczem (o godzinie

---

Dwaj biografowie Chopina.

(Dokończenie.)

Takich szczegółów, których jest więcej, nie znajdziemy w Karasowskim, mamy więc prawo powiedzieć, że dwaj najobszerniejsi i najdokładniejsi w naszym języku biografowie Chopina uzupełniają się wzajemnie i, chcąc go poznać, trzeba oba życiorysy przeczytać. Karasowski więcej zajęty człowiekiem, zasobniejszy w materyały, mniej się wdaje w krytykę lub w charakterystykę dzieł, Szulc wcześniejszy, mniej surowy w krytyce faktów, nie zawsze odrzucający wątpliwe, obok wypadków życia przechodzi szczegółowo dzieła, stara się podać ich charakterystykę, a znajduje się w tem szczęśliwszem od współzawodnika położeniu, że żadnej kategoryi zdarzeń z życia i uczuć mistrza, którego wizerunek kreśli, pomijać nie jest zmuszony, albo napomykać półsłówkami. Po przeczytaniu obu książek dopiero tworzymy sobie w wyobraźni postać Chopina pełną, skończoną i prawdziwą, poznajemy go, uwalniamy się od śmiesznych i dziwacznych o nim pojęć, które dawniejsi niekrytyczni biografowie lub autorowie pobieżnych wzmianek o nim rozpowszechnili. Liszt np. tak charakteryzuje Chopina, już w epoce, gdy miał lat piętnaście: „Było coś w nim raczej na podobieństwo owych idealnych wytworów, któremi legendowa poezya średniowieczna lubiła przyozdabiać gotyckie świątyń przedsionki. Niby anioł wysmukłych w sobie a przeczystych olimpijskich kształtów, z pięknem zasmuconej kobiety obliczem, na którem grał jednocześnie wyraz tkliwy i surowy, dziewiczy i namiętny. Był przekonany, że lada dzień żyć przestanie, w tej też myśli, całem sercem przyjmując troskliwość przyjaciela, starannie jednak przed nim ukrywał, jak dalece zdaniem swojem czas już niedługi korzystać z niej będzie. W tym względzie powierzchownie zdawał się nawet mieć odwagę i chociaż przekonania o bliskiej śmierci młodzieńczą nie zbywał niedbałością, niemniej z pewną gorzką rozkoszą czekał spełnienia swych przewidzeń".

Poznawszy Chopina z dzieł Karasowskiego i Szulca, wzruszymy ramionami na podobne czułe frazesy, sadzące się na poetyczność i będziemy wiedzieli, że są one banialuką niegorszą od arystarchowego sądu, który Kazimierz Łada wydał o Chopinie w swojej *Historyi muzyki*, ogłoszonej drukiem w roku 1861 w Warszawie, gdzie powiada, że Chopin, to Proteusz muzyki fortepianowej (nie dlatego zapewne, żeby sam zmieniał się jak Proteusz, ale że muzykę zmienił), Proteusz, „którego reforma zasadzała się na połączeniu klasyczności z romantyzmem, filozofii z poezyą, połączeniu przekształconem w takie formy, że w nim ani zbytku kontrapunktycznej rafinacyi Bacha, powagi Webera i Hummla, ani zbytecznej efektacyi romantyków dostrzedz nie można."

Z życiorysów Karasowskiego i Szulca dowiemy się, że na relacyach tak bliskich nawet przyjaciół Chopina, jakim był Liszt, nie można polegać nietylko co do przebiegu jego młodości, lecz nawet co do koloru jego oczu. Ów liczący się u Liszta z każdą godziną życia, gotowy do odlotu z tego padołu płaczu piętnastoletni anioł melodyi o wysmukłych a przeczystych olimpijskich kształtach, przedstawi nam się delikatnym wprawdzie ale pełnym życia i najweselszego humoru, chociaż olbrzymio utalentowanym młodzieńcem, który w piętnastym roku życia listy do rodziców pisywał w formie *Kuryerka*, złożonego z artykułów tryskających szczerym dowcipem, sam sobie dawał humorystyczny pseudonym Pichon, grywał *majufesa* żydkom, płatał im niewinne figle i tą muzyką, która wkrótce miała zachwycić świat cały, uciszał i usypiał rozswawoloną dziatwę.

„Pewnego dnia — opowiada Karasowski — gdy ojca Chopina nie było w domu, powstała okropna wrzawa; chłopcy zostający u niego na pensyi zaczęli tak straszliwie dokazywać, że guwerner Barciński w żaden sposób nie mógł sobie dać rady. Guwerner, wyczerpawszy wszystkie środki groźb i perswazyi, nie wiedział już co począć, aby ich zmusić do spokojności i wzięcia się do nauki. Woła zatem Fryderyka i prosi go, żeby mu w tem dopomógł. Fryderyk zaprasza psotników do sali i powiada, że będzie im na fortepianie improwizował ciekawą historyę. Na te słowa zaprzestają figlów. Fryderyk siada do instrumentu, chłopcy przysuwają się do niego z krzesłami, gasi świecę (lubił zwykle improwizować po ciemku) i rozpowiada im historyę o zbójcach i złodziejach, jak wkradłszy się po drabinie przez okno do domu, zabierają co mogą, potem spłoszeni uciekają, kryją się w lesie, dzielą łupami i wśród pogodnej cichej nocy zasypiają. Każdy z tych epizodów Chopin wyraził muzyką. Chłopcy słuchali w głębokiem milczeniu, zachwycali się prawdą, tonami muzyki objawioną, a kiedy Fryderyk począł malować nocną ciszę lasu i sen ogarniający złoczyńców, pomału oczy słuchaczów przymykać się zaczęły, dźwięki dobrze pochwyconej w charakterze muzyki działały jak opium, jak kołyska. Im dłużej trwała improwizacya, tem głębszy sen ogarniał wszystkich, nawet sam guwerner nie mógł się oprzeć i zasnął z innymi. Obaczywszy to Fryderyk, zwolna przestaje grać, wychodzi na palcach z pokoju, biegnie do matki i siostr i prosi ich, ażeby ze świecami w ręku, lecz cicho i ostrożnie udały się za nim, a pokaże im coś ciekawego. Śpiący na krzesłach w rozmaitych pozach chłopcy, wraz z guwernerem, przedstawiali najpocieszniejszy widok. Wtedy Fryderyk zbliża się na palcach do fortepianu, uderza z całej siły przeraźliwy akord, a tu każdy ze śpiących zrywa się nagle przestraszony, nie wiedząc zupełnie co się dzieje."

Oto jest geniusz w całej prawdzie, gdy eteryczny wizerunek skreślony przez Liszta, jest tylko konwencyonalnem, mdłem, galaretowatem malowidłem.

O humorze Chopina możnaby całe studyum napisać, gdyby niestety najgłówniejszy materyał do tego studyum wraz z jego listami nie zaginął. Humor to szczery, prawdziwy, nie wyszukiwany, jędrny i wyrazisty. „Przy stole — pisze w jednym z listów dziewiętnastoletni Chopin — zdaje mi się, krzywo na mnie patrzył mój sąsiad. Był to profesor botaniki z Hamburga, pan Lehmann. Zazdrościłem mu jego paluchów. Ja dwiema rękami bułkę łamałem, on jedną pogniótł ją na placek. Żabka takie miał łapeczki jak niedźwiedź. Gadał z panem Jarockim przezemnie, a w rozmowie tak się zapominał, tak się zapalał, że po moim talerzu paluchami gmerał i okruszyny zmiatał. (To prawdziwy uczony, bo przytem miał nos duży i niezgrabny). Siedziałem jak na szpilkach podczas zamiatania mego talerza i potem musiałem froterować serwetą."

I zaraz po tym ustępie, bez żadnego wyszukanego przejścia dodaje: „Marylski za

trzy kwadranse na 11) przysięgli udali się na ustęp dla narady nad werdyktem

O godzinie wpół do drugiej po południu przysięgli, pod zwierzchnictwem profesora Tomasza Rylskiego, wezwali przewodniczącego trybunału, do uzupełnienia pierwszego pytania wypadkowego, tyczącego się zbrodni z §. 61 kod. karn. (współwina w zbrodni zdrady stanu przez zaniechanie doniesienia władzy) a to co do Adolfa Dobrzańskiego i Olgi Hrabarowej, w tym kierunku, iżby po słowach „Mirosław Dobrzański“ dodać słowa „jako członek panslawistycznego komitetu dobroczynnego w Petersburgu“.

Przewodniczący dla wysłuchania wniosków stron w tej sprawie zarządził posiedzenie publiczne.

Prokurator zgadza się, ażeby żądany dodatek był umieszczony we wszystkich pytaniach wypadkowych co do § 61 ust. karn., tyczących się wszystkich oskarżonych.

Dr. Łubiński zgadza się, ażeby żądany przez przysięgłych dodatek był umieszczony tylko w pytaniu tyczącem się Dobrzańskiego i Hrabarowej, a sprzeciwia się mu w pytaniach tyczących się innych oskarżonych, opierając się na postanowieniu §. 237 ust. kar., że przysięgli mogą zażądać postawienia pytań dodatkowych do tych tylko pytań, które względem stron stały się prawomocne i na podstawie wniosków stron żadnej zmianie uledz nie mogą.

W tym samym kierunku przemawia dr. Dulęba.

Prokurator wskazuje na rozporządzenie najw. trybunału sprawiedliwości z 17 listopada 1877, którem orzeczono, że w takich wypadkach jak obecny, mogą strony zażądać postawienia pytań ewentualnych, na co odpiera dr. Łubiński, że co innego jest pytanie ewentualne a co innego dodatek do pytania.

Trybunał po dłuższej naradzie o godzinie 2 min. 15 orzekł, że przychyla się do życzenia przysięgłych, i w pytaniach 1 i 5, tyczących się Dobrzańskiego i Hrabarowej, dodaje słowa „jako członka dobroczynnego komitetu słowiańskiego w Petersburgu“, nie przychyla się jednak do wniosku prokuratora, ażeby dodatek ten zamieścić także co do innych obżałowanych.

Prokurator zastrzega sobie ewentualne wniesienie zażalenia nieważności, poczem rozpoczyna się dyskusya nad pytaniami, zmienionemi w sposób powyższy, w której prócz obrońców i prokuratora brał udział także p. Dobrzański. Po krótkiem *resumé* przewodniczącego, udali się przysięgli ponownie na naradę.

Po przeszło dwugodzinnej naradzie, powrócili przysięgli do sali, a zwierzchnik ławy, profesor wyższej szkoły rolniczej w Dublanach p. Tomasz Rylski, odczytał wśród wytężonej ciekawości zgromadzonych werdykt, który tak opiewa w zestawieniu:

Na pytania główne w kierunku zdrady stanu z §. 58 lit. c. ust. karn. tyczące się wszystkich 11 oskarżonych, odpowiedzieli przysięgli jednogłośnie **Nie.**

W skutek tego odpadły wszystkie (22) dodatkowe pytania tyczące się wymiaru kary na oskarżonych „jako podżegaczy lub bezpośrednio udział biorących“ tudzież wymiaru kary „jako na biorących udział odleglejszy“.

Na pierwsze wypadkowe pytania w kierunku §. 61 ust. karn. (współwina w zdradzie stanu przez zaniechanie doniesienia władzy) odpowiedzieli przysięgli jednogłośnie: „Nie“ co do ks. Jana Naumowicza, Benedykta Płoszczańskiego, Włodziemierza Naumowicza, Apolona Nyczaja, ks. Mikołaja Ogonowskiego, Jana Szpundra i Oleksy Załuskiego. Co do Adolfa Dobrzańskiego odpowiedzieli 11 głosami nie, 1 głosem tak; co do Józefa Markowa i Izydora Trembickiego odpowiedzieli 3 głosami tak, 9 głosami nie, a nareszcie co do Olgi Hrabarowej odpowiedzieli jednogłośnie „tak“ ale równocześnie co do tej właśnie oskarżonej odpowiedzieli także jednogłośnie „Nie“ na pytanie dodatkowe następującej treści: „Czy Olga Hrabar mogła powyższe doniesienie do zwierzchności uczynić bez narażenia na niebezpieczeństwo siebie, swych należących, lub osób pod jej prawną obroną stojących i czy nie okazuje się z okoliczności, iż pomimo nieuczynionego doniesienia nie było już więcej obawy szkodliwych skutków?“

Tym sposobem orzekli przysięgli bezkarność O. Hrabarowej.

Na drugie wypadkowe pytanie w kierunku §. 65 lit. c. ust. karn. (zbrodnia zaburzenia spokojności publicznej) odpowiedzieli przysięgli co do Adolfa Dobrzańskiego 5 głosami tak, 7 nie: co do ks. Jana Naumowicza 10 głosami tak, 2 nie; co do Olgi Hrabarowej nie dali żadnej odpowiedzi, co do B. Płoszczańskiego odpowiedzieli 9 głosami tak, z wypuszczeniem jednak wyrazów: „przeciw jednolitemu związkowi Cesarstwa austryackiego, przeciw formie rządu, i...“ 3 nie; co do J. Markowa 7 tak, 5 nie; co do Włodź. Naumowicza jednogłośnie nie; co do I. Trembickiego 6 głosami tak, 6 nie; co do Nyczaja i ks. Mikołaja Ogonowskiego jednogłośnie nie; co do Jana Szpundra 10 głosów tak, z wypuszczeniem jednak słów: „jednolitemu związkowi Cesarstwa austryackiego, przeciw formie rządu i...“, 2 nie; co do Załuskiego 11 głosów tak, z wypuszczeniem jednak słów: „przeciw jednolitemu związkowi Cesarstwa austryackiego,“ 1 nie.

W obec faktu, że przysięgli nie odpowiedzieli na pytanie tyczące się O. Hrabarowej w kierunku zaburzenia spokojności publicznej, orzekł trybunał, iż werdykt nie jest dokładny; odesłał więc pp. przysięgłych na ponowną naradę.

Po upływie kilkunastu minut wrócili pp. przysięgli a zwierzchnik zawiadomił trybunał, iż ława odpowiedziała na to pytanie jednogłośnie: Nie.

Wezwano do sali wszystkich oskarżonych i odczytano ponownie wszystkie pytania i odpowiedzi.

Prokurator zabrał głos i uczynił wniosek, ażeby trybunał uznał winnymi zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z §. 65 lit. c. ust. karn. oskarżonych: ks. Jana Naumowicza, Benedykta Płoszczańskiego, Jana Szpundra i Ołeksę Załuskiego. Prokurator wnosi na wymiar kary według §. 65 ust. karn. od 1 roku do 5 lat. Jako okoliczność łagodzącą winę podnosi, że z wyjątkiem Załuskiego żaden z oskarżonych nie był dotychczas karany. Jako okoliczność obciążającą podnosi oskarżyciel, że wszyscy działali z dojrzałą rozwagą, że brali udział w takich związkach, które miały na celu wzniecenie nienawiści lub pogardy przeciw jednolitemu związkowi Cesarstwa austryackiego przeciw formie rządu i administracyi państwowej, że przeto niebezpieczeństwo było wielkie, tem bardziej, że występował w tych czynnościach duchowny i dziennikarz. Nareszcie wnosi oskarżyciel skazanie oskarżonych na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Obrońca dr. Dulęba zaznacza, że co do oskarżonych potępionych werdyktem nie zachodzą wcale okoliczności obciążające, prokurator bowiem podnosi takie okoliczności, które stanowią już same przez się znamiona zbrodni, a znamion samej zbrodni nie można brać za okoliczność obciążają ą. Nadto podnosi obrońca, że co do Płoszczańskiego, Szpundra i Załuskiego werdykt pp. przysięgłych usuwa z pytań słowa stanowiące okoliczność obciążającą. Podnosi dalej obrońca, że czynami podsądnych nie została wyrządzoną żadna szkoda, że już od pół roku siedzą w więzieniu, że cierpią na tem dotkliwie ich rodziny, nareszcie, że wychowanie Szpundra i Załuskiego jest zaniedbane, i że obaj działali tylko pod wpływem innych osób. Co do ks. Naumowicza prosi obrońca, ażeby ze względu na jego wiek trybunał orzekł więzienie lekkie.

Trybunał po krótkiej naradzie wydał następujący wyrok:

Ks. Jan Naumowicz jest winien, że w drugiej połowie 1881 r. do końca stycznia 1882, po części w Skałacie, po części we Lwowie i w innych miejscowościach Galicyi i Bukowiny brał udział w takich związkach, które sobie postawiły za zadanie wzniecenie nienawiści lub pogardy przeciw jednolitemu związkowi Cesarstwa austryackiego, przeciw formie rządu i przeciw administracyi państwowej, przez co dopuścił się zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z §. 65 lit. c. ust. karn., w sktek czego zasądza go się w myśl § 65 ust. karn. z zastosowaniem §§. 54 i 55 ust. karn. na 8 miesięcy zwykłego więzienia zaostrzonego jednorazowym postem co dwa tygodnie.

Benedykt Płoszczański jest winien, że w drugiej połowie 1881 r. do końca stycznia 1822 po części we Lwowie, po części w innych miejscowościach Galicyi i Bukowiny brał udział w takich związkach, które miały na celu wzniecenie nienawiści lub pogardy przeciw administracyi państwowej, przez co dopuścił się zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z §. 65 lit. c. ust. karn., skutkiem czego zasądza go się w myśl §. 65 ust. karn. z zastosowaniem §§. 54 i 55 ust. karn. na pięć miesięcy zwykłego więzienia, zaostrzonego jednym postem co dwa tygodnie.

Iwan Szpunder jest winien, że w drugiej połowie r. 1881 do końca stycznia 1882 po części w Skałacie, po części we Lwowie i innych miejscowościach Galicyi brał udział w takich związkach, które postawiły sobie za zadanie wzniecenie nienawiści lub pogardy przeciw administracyi państwowej, przez co dopuścił się zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z § 65 lit. c. ust. karn., skutkiem czego zasądza go się w myśl § 65 ust. karn. z zastosowaniem § 54 i 55 ust. karn. na trzymiesięczne więzienie zaostrzone postem co dwa tygodnie.

Ołeksa Załuski jest winien, że w 2ej połowie r. 1881 do końca stycz. 1882, po części w Zbarażu, po części w Hniliczkach i w innych miejscowościach Galicyi brał udział w takich związkach. które postawiły za zadanie wzniecenia nienawiści lub pogardy przeciw formie rządu i administracyi państwowej, przezco dopuścił się zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z § 65 lit. c. ust. karn. skutkiem czego zasądza go się w myśl § 65 ust. karn. z zastosowaniem §§. 54 i 55 ust. karn. na trzymiesięczne więzienie zaostrzone postem co dwa tygodni.

Zarazem uwalnia trybunał powyżej wymienionych podsądnych od oskarżenia co do zbrodni zdrady stanu z § 58 lit. c. ustawy i współwiny w tej zbrodni z § 61 ustawy karnej.

Nareszcie skazuje trybunał powyżej wymienionych podsądnych na poniesienie kosztów postępowania karnego.

Dalej uwalnia trybunał w myśl §. 334 proc. karn. od oskarżenia co do zbrodni zdrady stanu z § 58 lit. c. ust. karn. współwiny w tej zbrodni z § 61 ust. karn. i zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z § 65 lit. c. ust. karn. pp. Adolfa z Saczurowa Dobrzańskiego, Olgę Hrabarową, Józefa Markowa, Włodzimierza Naumowicza. Izydora Trembickiego, Apolona Nyczaja, ks. Mikołaja Ogonowskiego.

Obrońca dr. Dulęba, imieniem wszystkich zasądzonych, zgłasza zażalenie nieważności i prosi, aby aż do powzięcia decyzyi najwyższego trybunału wypuścił ich trybunał na wolną stopę.

Prok. nadmienia, że puszczenie zasądzonego na wolną stopę nie należy do atrybucyi trybunału wyrokującego, lecz do atrybucyi Izby Radnej.

Dr. Łubiński prosi, aby trybunał wypuścił natychmiast z więzienia osoby uwolnione.

Przewodniczący oznajmia, że temu życzeniu stanie się zadość, poczem w imieniu trybunału dziękuje przysięgłym za sumienne, gorliwe i pełne poświęcenia spełnienie mozolnego i ciężkiego obowiązku obywatelskiego.

Koniec posiedzenia o godzinie 8 wieczorem.

W pół godziny później wypuszczono na wolność osobistości uwolnione. Przed gmachem sądowym czekały liczne tłumy wyroku.

SPRAWY MONARCHII

Wiener Abendpost z zadowoleniem konstatuje, że *Deutsche Ztg.*, zabierając ponownie głos w sprawie uregulowania galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego nie mówi już o „darowiźnie na rzecz Galicyi 75 milionów“, a nawet radzi stronnictwu wiernokonstytucyjnemu, aby w interesie lepszych stosunków z Polakami zachowało się wobec nich w tej sprawie zarówno przychylnie jak w sprawie galicyjskiej kolei transwersalnej. „Uwaga jednak tego organu — pisze *W. Abendpost* — że ubolewać tylko należy, iż rząd pragnie wniosek w tej sprawie przeprowadzić sposobem przemytniczym, po za plecami najwypłacalniejszego szczepu austryckiego, jest dla nas zupełnie niezrozumiałą. Przypuszczamy przecież, że wszystkim musi być wiadomo, iż przedłożenie rządowe w sprawie uregulowania galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego nie zostanie przedłożonem wyłącznie do uchwalenia sejmowi galicyjskiemu, lecz musi być wniesione i zaaprobowane przez Radę państwa. Przy tej sposobności należy nadmienić, że *Neue fr. Presse* uważa wprawdzie za zupełnie prawdziwe doniesienie kilku dzienników o wypracowaniu przez byłego ministra skarbu dr. Brestla projektu uregulowania galic. funduszu indemnizacyjnego, dodaje jednak w sposób tajemniczy, „że zamilczano zupełnie, od jakich to warunków *bürgerministerium* uczyniło zawisłem uregulowanie tej kwestyi.“ Jeśli były jakie warunki, to musiały być natury finansowej, nie ma o nich jednak wzmianki w rzeczonym projekcie. Ze szczególniejszem zadowoleniem *Neue fr. Presse* podnosi fakt, że za rządów *bürgerministerium* nie nastąpiło wykreślenie długu galicyjskiego, naszem jednak zdaniem fakt ten nie został spowodowany brakiem dobrych chęci ze strony ówczesnego rządu, lecz ówczesną postawą sejmu galicyjskiego. Że zaś sprawa ta nie została ostatecznie uregulowaną za ministerstwa ks. Auersperga, wytłómaczyć sobie należy tem, że gabinet ten nie miał absolutnie czasu do jej stanowczego rozwiązania.“

Wiener Allg. Ztg. pisze: „Powoli poczyna przemijać wzburzenie wywołane pogłoską o rzekomej darowiźnie kilkudziesięciu milionów na rzecz Galicyi. Za widoczną oznakę zupełnego odwrotu organów stronnictwa wierno-konstytucyjnego może posłużyć fakt, że jeden z nich zastrzega się uroczyście przeciw zarzutowi, jakoby zamierzał sprawę tę wyzyskać do podburzenia jednej narodowości przeciw drugiej. A przecież nie zaszczepia się zgody przez szerzenie pogłosek, że Polacy dopominają się prezentu wielce uciążliwego dla skarbu monarchii! Organ wspomniany nie wiedział po prostu, jakiemi argumentami poprzeć swoją opozycyę przeciw uregulowaniu galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, jak umotywować zarzut darowizny, i dlatego chcąc nie chcąc zatrąbił do odwrotu.“

— W tych dniach odbyło się w Opawie zebranie stowarzyszenia mieszczańskiego, na którem dyskutowano nad ruchem objawiającym się w kołach niemieckich, przy czem oświadczono się stanowczo przeciw polityce agitacyjnej stronników zjednoczonej lewicy. Jeden z mowców wyliczył grzechy, jakich dopuściło się stronnictwo wiernokonstytucyjne na polu ekonomicznem, i zapytał, dlaczego zjednoczona lewica wobec programu stronnictwa ludowego nie wystąpi z pozytywnym programem. Nowe stronnictwo ludowe skutkiem swojego programu wytworzyło przynajmniej podstawę, na której można szeroko dyskutować o nowem ukształtowaniu naszych obecnych stosunków, gdy tymczasem zjednoczona lewica jak przedtem tak i teraz nie wie, czego chce, gdzie dąży i zamiast popierać dążności pojednawcze, sieje niezgodę i wytwarza bezład, który dotkliwie daje się uczuwać ludom austryackim.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wypadki egipskie).

Wiadomość o propozycyi poddania się uczynionej przez Arabiego-baszę nie zdaje się wątpliwą, lubo onegdajsze telegramy zdawały się o niej powątpiewać, a w chwili, kiedy to piszemy, nie ma jeszcze jej stanowczego potwierdzenia. W części nakładu ostatniego numeru naszego pisma podaliśmy telegram z Aleksandryi donoszący, że w piątek wieczorem przybyli do tego miasta delegaci z Kafr-el Dewan, ale kedyw i ministrowie nie chcieli ich przyjąć jako delegatów i przyjęli tylko jako pragnących wyrazić uległość. Tenże telegram dodaje, że Arabi-basza w liście do Ali-Mubareka tytułuje się tylko generałem armii i stwierdza, iż w Kairze utworzył się rząd tymczasowy ze zgromadzeniem narodowem złożonem z 300 członków. Wszystko to są szczegóły dowodzące, że między Arabim i kedywem prowadzą się układy, a zatem, że doniesienie dziennika *Daily Telegraph* jest prawdziwe. Telegram z Aleksandryi otrzymany przez dzienniki londyńskie w piątek potwierdza także to doniesienie. Czytamy w nim, że od godziny 11 rano w piątek delegaci angielscy prowadzą z Reufem-baszą na stacyi Massala układy o poddanie się Arabiego. Rezultat tych układów jeszcze niewiadomy. Telegram dodaje, że prawdopodobnem jest, iż Arabi powziął postanowienie poddania się w skutek rad i wielkich obietnic sułtana.

Tymczasem doniesienia dzienników angielskich z Kairu mówią, że panuje tam ogólny zapał, że ze wszystkich stron napływają rekruci, których natychmiast rozsyłają do najważniejszych punktów i że nawet człon-

---

grosz gustu nie ma, jeżeli mówi, że Berlinki są piękne. Stroją się, to prawda, ale szkoda owych ponętnych, pysznych muślinów na takie lalki irszane.“

Poznawszy z takich i tym podobnych niezliczonych ustępów ten złoty humor, który i na obczyźnie długo jeszcze towarzyszył Chopinowi, dopiero zrozumieć można objawy tego humoru w jego kompozycyach, do których natchnienie podawała mu niekiedy nie owa, wykombinowana przez Kazimierza Ładę, chęć połączenia klasycyzmu z romantyzmem i filozofii z poezyą, lecz tak błaha okoliczność jak widok pieska kręcącego się w koło w celu pochwycenia swego ogona. Tymczasem większa część mówiących o Chopinie wyobraża go sobie tak, jakby tworzył tylko nokturny i elegje i jak gdyby bezwzględną i całe życie jego streszczającą prawdą były słowa poety (Włodzimierza Wolskiego):

Bo to mroku był spiewak tak cichy i łzawy,
Jak od listku akacyi drżący cień na ścianie,
A czasem tak posępny, lecz mało jaskrawy,
Jak zachodu nad rzeką powolne konanie....
O! to mroku był spiewak! Dzień za nim daleki,
Przypominał mu słońca swojego odbłyski,
I łudził go i nęcił, że świtania bliski,
Lecz mrok wieszcza swojego omroczył na wieki.

Świetny ten utwór Wolskiego, *Elegia na śmierć Chopina*, niemało także się przyczynił do rozpowszechnienia o mistrzu Fryderyku pojęcia, że był wyłącznie spiewakiem smutku, i że każdy najweselszy na pozór jego utwór stworzony jest jedynie dla tej tęsknej nuty, która się w nim czasem odzywa. Jest to jednostronne pojęcie, z którego dopiero bliższe zapoznanie się z życiem Chopina może wyleczyć.

Wł. Sabowski.

kowie rodziny kedywa popierają Arabiego-baszę.

O postanowieniu interweniowania w Egipcie Porta zawiadomiła już urzędownie konferencyę, a nadto Said-basza rozesłał okólnik do reprezentantów tureckich za granicą, podany już przez nas w streszczeniu telegraficznem w części nakładu poprzedniego numeru. W okólniku tym Said pisze: „W dalszym ciągu mego komunikatu z dnia 24 b. m. pospieszam pana zawiadomić, że Porta, zdecydowana zrobić skuteczny użytek z niezaprzeczonych praw zwierzchnictwa nad Egiptem i przez to bezzwłocznie zabezpieczyć przywrócenie tam porządku, postanowiła wysłać natychmiast na miejsce dostateczną liczbę wojska. Potrzebne zarządzenia zostały już wydane i akcya wojskowa ma być niebawem rozpoczętą, o czem proszę zaraz zawiadomić pana ministra spraw zagranicznych“.

Według innego telegramu z Konstantynopola Porta zamówiła mundury letnie dla 15.000 żołnierzy, przeznaczonych do Egiptu. Wiadomość tę można uważać za pośrednie potwierdzenie dowodzeń dziennika *Temps*, iż rząd turecki nie jest przygotowany do interwencyi, że nie ma ani pieniędzy ani wojsk gotowych do wysyłki i że będzie potrzebował przynajmniej sześciu tygodni, ażeby mógł interweniować. Właściwą doniosłość postanowienia sułtana *Temps* widzi w tem, że polityka niemiecka nakłoniła Turcyę do tego kroku dla wyciągnięcia z niego politycznych korzyści.

Times codziennie występują z artykułami domagającemi się stanowczej supremacyi angielskiej w Egipcie. W ostatnim takim artykule organ ten mówi, że na interwencyę angielską jest już zapóżno i że nawet o współdziałaniu Turków z Anglikami lub jakiem innem europejskiem wojskiem nie ma co myślić.

Nie myślą też Anglicy pozostawać bezczynnie w Aleksandryi i Ramleh. Telegram wysłany w piątek wieczorem z Aleksandryi i podany przez nas w części nakładu donosi, że silna ekspedycya angielska ma obsadzić pozycyę na kolei żelaznej o dwie mile odległą od obozu Arabiego-baszy. Tenże telegram dodaje, że kedyw kazał wezwać załogę Abukiru do poddania się i pozostawił admirałowie Seymourowi przedsięwzięcie środków odpowiednich w razie odmowy. Jeżeli załoga się nie podda, zapewne dzisiaj rozpocznie się bombardowanie.

Stanowcza postawa Anglii i wyraźny zamiar interweniowania bez względu na Turcyę z niezadowoleniem dosyć widocznem przyjęto w Berlinie, jak dowodzi inspirowany artykuł *Kreuzztg.*, którego streszczenie podaliśmy w telegramach. Nazajutrz *Kreuzztg.* wystąpiła znowu z podobnym artykułem, grożąc Anglii mahometańską wojną religijną. Dziennik ten sądzi, iż Anglia wkrótce przekona się, iż zabardzo się pospieszyła z zadaniem pier szego ciosu, skoro nie mogła zaraz po nim zadać drugiego i musiała pozostawić energicznemu Arabiemu-baszy czas do zajęcia silnych i obwarowanych pozycyi. *Nordd. Allg. Ztg.* mówi, że coraz wyraźniej okazuje się, iż Anglia dąży do pewnego jasno określonego celu i użyje wszelkich możebnych środków, ażeby cel ten osiągnąć.

Jak doniósł telegram, podany także onegdaj w części nakładu, konferencya nie zebrała się w sobotę i termin następnego jej posiedzenia nie jest wiadomy. Obrady konferencyi zapewne doznają zwłoki, ponieważ niektóre mocarstwa a mianowicie Rossya nie są jeszcze zdecydowane, jakie zająć stanowisko względem oświadczeń Gladstona.

Z Paryża donoszą, że prezes gabinetu Freycinet jest zdecydowany utrzymać żądanie kredytu na wyprawę w celu obrony kanału suezkiego i liczy na przychylną uchwałę Izby.

Z powodu objawionego przez Hiszpanię życzenia wzięciu udziału w naradach nad uregulowaniem sprawy egipskiej, *Berl. Tageblatt* przymina, że i Holandya ze względu na na swoje kolonie również jest jednem z państw najbardziej interesowanych w sprawie kanału suezkiego.

Do Berlina przybył wyższy turecki urzędnik Sukei-Hussein effendi ze szczególnem zleceniem.

Gubernator Port-Saidu schronił się na parowiec pocztowy *Mongolia.*

Pierwsza z osób skazanych na śmierć przez trybunał krajowy egipski za udział w morderstwach Europejczyków w d. 11 z. m. została w piątek rozstrzelana.

(Demisya ministerstwa francuskiego).

Z sobotniego posiedzenia Izby deputowanych, które doprowadziło do przesilenia ministeryalnego, podajemy poniższe obszerne sprawozdanie telegraficzne:

Po otwarciu posiedzenia dep. Delafosse, bonapartysta, zapytuje, czy rząd zechce cofnąć lub ograniczyć żądany kredyt. Izba musi wiedzieć, co gabinet właściwie zrobić zamyśla.

Prezes gabinetu Freycinet odpowiada, że gabinet nie cofa żądania kredytu, a rząd złoży pod tym względem oświadczenie.

Dep. Delafosse i Lokroy oświadczają, że czekać będą na wyjaśnienia rządu.

Dep. Achard pragnie dowiedzieć się, czy interwencya w Egipcie ograniczy się wyłącznie do ochrony kanału suezkiego. Od tego obowiązku, zdaniem mowcy, Francya nie może się uwolnić, nie może także pozostawić obrony tylko jednemu obcemu mocarstwu.

Prezes gabinetu Freycinet: Zwolennicy polityki pokojowej mogą ten kredyt uchwalić bez obawy i bez ubolewania. Rząd nie pragnie interwencyi w ścisłem tego słowa znaczeniu. Byłaby to operacya wojskowa, wymagająca znacznych środków, którąby wywołała liczne a drażliwe kwestye. Minister zgodziłby się na interwencyę na mocy mandatu europejskiego, ale bez mandatu nie byłaby ona ani mądrą, ani roztropną. Obrona kanału suezkiego nie dotyka żadnej kwestyi politycznej i nie wywołuje żadnej trudności, a niebezpieczeństwo zatargu z Europą znika, ponieważ wszystkie mocarstwa interesowane są w sprawie kanału suezkiego. Ochrona kanału, która jest czysto materyalnej natury, nie może wyrodzić się w akt natury politycznej. Nikt nie może nas zmusić do interwencyi w Egipcie, jeśli tego nie chcemy. Obsadzimy dwa punkta kanału 4000 ludzi. To wystarczy. Co innego, gdyby kanał przepływał koło Kairu, bo w takim razie operacya mogłaby przybrać większe rozmiary. Kanał jednak przepływa tylko pustynie. Żyją tam jedynie koczujące plemiona, które nie wdają się w wojnę regularną. Dlatego dostateczna jest siła 4000 wojska. Oto są rzeczywiste stosunki i definicya okupacyi. Między admiralicyą angielską i francuską panuje zgoda. Korzyścią z tej okupacyi jest, że odpowie życzeniom Anglii, która domagała się od nas moralnego poparcia w sprawie ochrony kanału sueskiego. Okażemy przez to Anglii, że posiada sympatyę i przyjaźń Francyi. Jeżeli kredyt nie zostanie uchwalony, wówczas nie możemy polecić ani jednemu żołnierzowi wylądować dla utrzymania naszej powagi. Chwila odrzucenia kredytu źle jest wybraną, kiedy Turcya zapowiada interwencyę. Dla interesu Francyi i dla powagi jej wobec muzułmanów byłoby to szkodliwem. Kiedy projekt kredytu został wniesiony, znalazł przyjęcie przychylne, obecnie spotyka się z opozycyą i podejrzeniami. Minister zapytuje, co jest powodem tego zwrotu. Rząd nie przyjął żadnych zobowiązań, któreby musiał wykonać. Żąda tylko zapewnienia swobody działania w chwili, w której Izba udać się ma na ferye. Rząd zrobi z kredytu użytek tylko w takim razie, gdyby wolności żeglugi na kanale zagrażało cokolwiek. Zastrzeżenie takie postawił rząd w układach z Anglią. Minister dodaje, że obecnie powracają mocarstwa do idei obrony zbiorowej; konferencya zajmuje się właśnie zbadaniem nowej fazy w tej kwestyi. Francya skłonną jest przyłączyć się do obrony zbiorowej równie jak Anglia, w żadnym jednak razie żądanie kredytu nie przekroczy postanowionej politycznej linii (*niepokój na prawicy*). Nikt nie ma prawa wątpić o twierdzeniach rządu, który we wszystkich rokowaniach zastrzegał sobie zezwolenie Izby. Rząd apeluje wprost do zaufania Izby i na sprawę tę gabinet zapatruje się jednomyślnie.

Dep. Laisant, ze skrajnej lewicy, mówi przeciw kredytowi ze względu na wewnętrzny stan Francyi. Kwestya ta nastręcza nieprzywidziane niebezpieczeństwa, którym zapobiedz może tylko rząd przezorny i roztropny. Operacye wyprzedzają jedna drugą i wikłają się. Tak samo było z Tunisem. Chwila jest rzeczywiście źle wybrana. Francya podjęła reorganizacyę wojskową, byłoby zatem nieroztropnością paraliżować to, co rozpoczęto z tak wielkiem wysileniem. Na przeglądzie armii na Longchamps przekonaliśmy się jak słaby jest stan armii. (*Wrzawa*) Mowca oświadcza, że ostrzegając Izbę, spełnia tylko swój obowiązek. W tej chwili żaden z oficerów nie zechce wziąć odpowiedzialności za doradzoną ekspedycyę, bo patryotyzm doradzi im stanowisko bierne (*Hałas*). Mówią, że przeciwnicy kredytu bronią polityki tchórzostwa, ale jeżeli idzie o krew i pieniądze Francyi, należy się obawiać wszystkiego, a obawa ta jest patryotyczną, i nie można z tego powodu nikomu czynić wyrzutu. W końcu gani Laisant ministerstwo, że stawia kwestyę zaufania, bo wielu będzie głosowało za kredytem jedynie z obawy przed ministerstwem jeszcze bardziej wojowniczem.

Dep. Langlois, umiarkowany republikanin, wyraża uznanie dla gabinetu, że nie chce zawikłać Francyi w żadną interwencyę, ale głosować będzie przeciw kredytowi, gdyż pierwszy żołnierz. któryby wylądował, wywołałby zatarg Francyi z Europą. Ponieważ regulamin nie pozwala wyłuszczać pobudek przed głosowaniem, proponuje mowca, ażeby Izba objawiła, jaka ma być polityka w Egipcie, a w końcu wyraża nadzieję, że większość oświadczy się przeciw interwencyi.

Marcère mówi, że gabinet żąda, ażeby Izba wobec całej Francyi wystąpiła z inicyatywą akcyi. Trzeba wiedzieć, czy Francya chce przyjąć udział w sprawie egipskiej, która może stać się europejską. Słyszymy o porozumieniu Anglii z Francyą, ale jakie są warunki i korzyści, jaką odpowiedź damy Francyi, gdy nas zapyta nie o pieniądze, bo o te nie dba, ale o honor i interesa swoje? Jakie stanowisko zajmą Anglia i Francya wobec Turcyi? Jeżeli Turcya podejmuje interwencyę w imieniu Europy, to także i w naszem. Pod tym względem musimy mieć wyjaśnienie, bez którego nie można nic uchwalić, bo jeden wystrzał może sprowadzić ewentualność, z której wyniknie wojna.

Prezes gabinetu Freycinet odczytuje oświadczenie, które w dniu 17 b. m. posłowie Anglii i Francyi złożyli konferencyi w Konstantynopolu. Akt rzeczony rozróżnia wyraźnie interwencyę od obrony kanału suezkiego i postanawia, że konferencya ma uchwalić środki, które mają być podjęte pod gwarancyą protokołu bezinteresowności. Konferencya powzięła później uchwałę przychylnego wyczekiwania. Anglia i Francya zgadzają się na obronę kanału wspólnie z każdem innem mocarstwem, które się przyłączy.

Porozumienie to potwierdziły telegramy zamienione pomiędzy gabinetami londyńskim i paryzkim. Najwyraźniej zastrzeżono, że Francya ograniczy swoją akcyę do obrony kanału suezkiego za pośrednictwem obsadzenia dwóch punktów, przeznaczając na każdy po 2000 wojska; i że Francya nie przyjmie udziału w żadnej operacyi wewnątrz kraju, tylko tam wystąpi czynnie, gdzieby była zagrożona wolność kanału. Takim jest nasz układ z Anglią. Turcya zdaje się być zdecydowaną do podjęcia interwencyi, ale życzy sobie zmiany pewnych punktów w warunkach ustanowionych przez konferencyę. Jedynym skutkiem tego mogłoby być odroczenie lub ograniczenie naszej akcyi. Skoro konferencya uchwali akcyę zbiorową w kanale suezkim, to udział nasz będzie jeszcze mniejszy (*Poruszenie*).

Dep. Madier de Montjeau jak poprzedni mowcy gani politykę rządu i nie chce zezwolić na kredyt.

Dep. Clémenceau: W kwestyi tej możebną jest dwojaka polityka, a mianowicie: polityka interwencyi lub wyczekiwania. Rząd wynalazł jeszcze trzeci rodzaj polityki, dla której trudno wyszukać nazwy, która jednak pokazuje jasno niekorzyści obu rodzajów powyższej polityki. Polityka interwencyi ma zwolenników w Izbie i senacie, którego gorączkę trzeba może będzie uśmierzyć (*Wesołość*) Mowca życzy sobie polityki wyczekującej, która nastręcza najwięcej korzyści. Mocarstwa usuwają się na stanowisko wyczekujące, Francya powinna zrobić to samo. Obrona kanału suezkiego jest osobną operacyą, ale opieka nad kanałem może być rozciągniętą tylko z Kairu. Dlatego Anglia pójdzie do Kairu. Do spraw tych wzięto się odwrotnie. Francya ma bronić kanału, w którym głowny interes ma Anglia, Anglia zaś maszeruje do Kairu, gdzie są interesa Francyi. Anglia uwikłała się a my mamy jej towarzyszyć. Mowca objaśnia akta, które były złożone komisyi lecz nie Izbie. Okazuje się z nich, że miano na oku dalsze ewentualności. To nie może uspokajać. Minister marynarki przyznał, że zburzenie kanału wodociągowego może Francyę zmusić do wkroczenia do kraju, a wówczas nikt nie może przewidzieć, gdzieby Francya się oparła. Interwencya może nastręczać korzyści, z któremi się trzeba liczyć, ale obecnie brakuje podstawy do obrad. Polityka wysyłająca żołnierzy nad kanał, ażeby tam stali na straży interesów angielskich jest polityką upokorzenia (*Bardzo dobrze*). Zdaniem mowcy Francya nie zajmowałaby dobrego stanowiska, gdyby stała nad kanałem i gdyby przyszło do rozwiązania kwestyi. Angielskie dzienniki zawcześnie oświadczyły, że gdyby Anglia opanowała Egipt, oddałaby go sułtanowi. Europa zresztą wywołała interwencyę turecką, w skutek której utworzono zupełnie nowy stan rzeczy już po zawarciu pewnej umowy pomiędzy Anglią i Francyą. Francya znalazła się pomiędzy odwrotem a akcyą na seryo. Zastanawiając się nad możebnością nowych zawikłań wynikających z równoczesnego pojawienia się Anglii i Francyi w Egipcie, dochodzi się do pytania, czy nie istnieje jaka ręka, która jest czynna w tworzeniu tych zawikłań?

Izba przystępuje do głosowania. Poprawka deput. Langlois, żądająca aby Izba oświadczyła, jaka ma być polityka rządu w Egipcie, upada. Nad pierwszym artykułem o kredycie głosuje Izba przez powstanie. Artykuł ten odrzucono. Prezes Izby oświadcza, że tem samem upada całe przedłożenie. Na wniosek deput. Clémenceau przystępuje Izba do głosowania imiennego, w którem kredyt zostaje odrzucony 450 głosami przeciw 76. (*Oklaski, wrzawa, ogólne poruszenie.*).

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik** przybył na pogrzeb ś. p. hr. Kazimierza Krasickiego a dziś po południu odjeżdża z powrotem do Łańcuta. Osierocona śmiercią hr. Krasickiego administracya ordynacyi Przeworskiej i kuratorya Zakładu narodowego imienia Ossolińskich przechodzi w moc postanowień testamentu ś. p. księcia Jerzego Lubomirskiego na JE. hr. Alfreda Potockiego aż do pełnoletności ordynata ks. Andrzeja.

= **Karol Bolesławski**, c. k. konsul generalny, obecnie prowizorycznie pełniący służbę w Paryżu, powołany został na kierownika konsulatu w Galaczu a zarazem mianowany austryacko-węgierskim członkiem europejskiej komisyi dunajskiej.

= **Kajetan Zagórski**, c. k. wicekonsul kierujący konsulatem w Widdyniu, otrzymał tytuł i charakter konsula.

= **Wynik repatryacyi** wychodźców żydowskich w Brodach wynosił w ubiegłym tygodniu 739 osób, przymusowo wydalono 12. Z liczby wykazanej ostatnią kontrolą 6.872 ubyło zatem razem 751. Pozostaje w Brodach obecnie 6.121 żydów rossyjskich. Liczba ta w krótkim czasie obiecuje zmniejszyć się znacznie nietylko w drodze repatryacyi do Rossyi i transportów do Ameryki ale także wyjątkowo skutkiem decyzyi paryskiej *Alliance Israelite*, która zabrać ma 300 rodzin żydowskich a więc około 1.200 osób do Paryża. Reprezentanci paryskiej *Alliance Israelite* zabiorą jednak takich tylko żydów, którzy udowodnią, że rzeczywiście posiadają jakieś rzemiosło.

(—) **P. Paweł Merwart**, utalentowany malarz portrecista, którego obraz p. t. *Sara* jest jedną z ozdób tegorocznej wystawy, przybył z Paryża do Lwowa i zabawi w kraju przez kilka tygodni. P. Merwart udaje się w Sanockie i w Karpaty dla zdejmowania szkiców i typów ludowych, które przesyłać będzie dziennikowi francuskiemu *Le Monde illustré*. P. Merwart ma nadto wykonać kilka portretów.

= **Wylewy.** Z Jarosławia otrzymaliśmy wczoraj rano następujący telegram: San wezbrał. Woda od soboty rano podniosła się o półtrzecia metra. Most był w niebezpieczeństwie. Z Przemyśla doniesiono nam wczoraj, że woda w Sanie podniosła się o 3 metry 30 centym. w samym Przemyślu a o 4 metry 60 centym. w Radymnie.

(—) **Samobójstwo.** W lesie starobrodzkim odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru dnia 11 b. m. Włodzimierz Wołowski, słuchacz czwartego roku praw, nauczyciel domowy właściciela Starych Brodów p Artura Schnella. Był to bardzo wykształcony i obiecujący młodzieniec, który, jak to wypływać się zdaje z listu pisanego na kilka dni przed samobójstwem, z natury ekscentryczny i marzycielski, w chwili egzaltacyi i melancholii targnął się na własne życie.

(—) **Na wystawie elektrycznej**, która się odbyła w Paryżu, przyznała międzynarodowa *jury* złoty medal fabrykantowi maszyn z Białej, panu R. J. Gülcherowi, srebrny zaś medal dyrekcyi kolei lwowsko-czerniowieckiej.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej w Wiedniu z soboty zapowiada na najbliższe dni ponowne uspokojenie i wypogodzenie się powietrza przy normalnej temparaturze letniej.

* **Zapiski policyjne.** Józef Marud, piaskarz, ojciec pięciorga dzieci, kopiąc pozawczoraj piasek w kamieniołomie na Łyczakowskiem, przywalony został ogromną bryłą przemokłej ziemi. W pół godziny później wydobyto zwłoki nieszczęśliwego i odstawiono je do kostnicy szpitala. — Złożono w policyi znaleziony pugilares z 4 kartkami zastawniczemi, 3 wekslami i biletami wizytowemi Ludwika Hamera i Hugona Richtera.

*** **Klęska gradowa** w dniu 24 b. m. dotknęła 14 gmin powiatu brzozowskiego a w nocy na 28 b. m. miasto Kamionkę i jego okolicę. W mieście grad wytłukł znaczną liczbę szyb, w okolicy zaś na pasie okoła pół mili szerokim zniszczone zostały wszelkie plony rolne. Najciężej dotknięci są klęską gospodarze kolonij Sapieżanki i Krzywolanki, głównie zaś gospodarze przedmieścia lwowskiego i Podzamcza w Kamionce. Klęska jet tem dotkliwszą, że się wydarzyła już w początku żniw, w którym czasie zupełnie już dojrzałe ziarno. zmiażdżone i w ziemię wbite, żadnego już pożytku przynieść nie może, warzywom zaś nie pozostaje już dość czasu do odrodzenia się. Likwidacyę szkody, która dotąd nawet w przybliżeniu nie mogła być ocenioną, zarządzono.

*** **Okropny wypadek** zdarzył się w przysiołku Obojnej w powiecie tarnobrzeskim, z powodu braku nadzoru nad dzieckiem. Swinia pożarła 3miesięczne niemowlę, pozostawione w chacie z 10-letnim chłopcem przez rodziców, którzy poszli na robotę w pole Zawiadomiono sąd o tym wypadku.

*** **Przy czerpaniu wody** ze studni nieocembrowanej jeszcze, w gminie powiatu rawskiego, w Dumyczach, włościanin Petro Dumycz, upuściwszy dzbanek i chcąc go wydobyć

wpadł do studni. Karczmarz Samson Sobel, widząc to, pospieszył mu z pomocą, przyczem jednak sam wpadł do wody. Ludzie, którzy nadbiegli na to, wydobyli obu nieszczęśliwych już nieżywych.

— **Ciekawe wykopalisko.** W pobliżu miasta portowego Anapy na wschodniem wybrzeżu Czarnego morza, baron Tyzenhauz rozkopał niedawno starożytny kurhan, w którym znaleziono sarkofag ze szczątkami zwłok kobiety. Koło sarkofagu znaleziono wiele starożytnych przedmiotów oraz monet złotych i srebrnych.

— **Listem gończym** policyi węgierskiej ścigany jest kasyer wielkowarazdyńskiej kasy oszczędności Karol Szasz, który ze szkodą owej kasy przywłaszczył sobie sumę 43.142 zł. Według późniejszych doniesień Szasz, który używał najlepszej sławy aż do ostatnich czasów, zastrzelił się.

— **Dla myśliwych.** Według spostrzeżeń myśliwych wielkopolskich bardzo obfite będzie w tym roku polowanie na kuropatwy i zające. W wielu okolicach kuropatwy drugi raz tego lata wylęgają.

— **Rozkopywanie nasypu kolejowego** w miejscu strasznej katastrofy pod Czorną, według depeszy z Petersburga już zostało ukończone. Wydobyto trupów 42; poznano pomiędzy niemi zwłoki studenta Turgeniewa i córki generała Swiatogor-Sztetunowa. Ta ostatnia miała na sobie biżuteryj za 30.000 rubli. Nie odnaleziono jednak wcale zwłok wielu zaginionych w katastrofie, jak n. p. Suworowa, jakiegoś dowódcy pułku oraz dyspozytora firmy Rezwsiakowów. Miejsce katastrofy zasypano niegaszonem wapnem i w ten sposób pozostałe szczątki trupów zniszczono. — *Gołos* donosi: Akt urzędowy o ukończeniu rozkopów w miejscu katastrofy został dnia 27 b. m. podpisany. Wyznaczono komisyę dla zrewidowania całej drogi żelaznej Moskiewsko-kurskiej. — Most kamienny na rzece Bargut pod stacyą Kazaki na kolei Orłowsko-griazkiej zaklęsł się silnie pod przechodzącym pociągiem.

— **Zgorzało** d. 20 b. m. do szczętu miasto Solcy w Rossyi, słynne z handlu lnem. Straty są ogromne.

— **Powodzie i grady** nawiedziły w ostatnich dniach wiele okolic monarchii i zrządziły rolnikom zwłaszcza dotkliwe szkody. Spowodowały też liczne przerwy w komunikacyi, które jednak są już usunięte. Najciężej nawiedzone są Czechy i Morawa.

— **Śnieg lipcowy.** Dzienniki insbruckie donoszą, że w nocy na piątek szczyty Alp tyrolskich okryły się śniegiem, gdy w dolinach spadły obfite deszcze.

— **W Akademii rolniczej** w Wiedniu na 511 uczniów w ostatnim roku znajdowało się 54 Polaków.

— **W okropnem położeniu** zostawał przez 28 godzin pewien młody urzędnik wiedeńskiego towarzystwa kredytowego. Wybrawszy się bez przewodnika w Alpy spadł z wiszaru skalnego, a lecąc wplątał się nogami w gałęzie drzewa tak, że głową na dół uwisł nad przepaścią i dopiero po upływie doby znaleziony przez pasterzy, po niesłychanych wysileniach tychże uwolniony został ze strasznego swego położenia. Nieszczęśliwy doznał tak silnego wewnętrznego uszkodzenia, że lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu.

(*r*) **Ciekawa armata.** Do zamku Windsor nadeszło niedawno bardzo interesujące działo. Broń ta, jak się zdaje, wschodniego pochodzenia, składa się z siedmiu armatek nieco dłuższych jak lufa zwykłego karabinu; te siedm armat umieszczone są poziomo na drewnianym wózku. Środkowe działo jest większe niż reszta, wzdłuż tego działa znajduje się wydrążenie, które napełnia się prochem a ma komunikacyę z zapałami wszystkich innych dział, tak, że wszystkie siedm razem wystrzelają.

Pogrzeb
ś. p. Kazimierza hr. Krasickiego.

(*L*) Dzisiaj o godzinie 9 z rana odbyła się eksportacya zwłok ś. p. Kazimierza hr. Krasickiego, a żałobny ten akt był pięknem i wymownem świadectwem czci, jaką zjednał sobie zasługami i cnotami obywatelskiemi zmarły w najszerszych kołach naszego społeczeństwa. Przed gmachem Zakładu narodowego im. Ossolińskich zgromadziła się przed oznaczoną godziną bardzo liczna publiczność, reprezentująca wszystkie stany. W gronie dostojnych osób widzieliśmy J. E. Alfreda hr. Potockiego, który przybył umyślnie na pogrzeb z Łańcuta, pp. wiceprezydenta Namiestnictwa F. Zaleskiego, wiceprezydenta kraj. dyrekcyi skarbu br. Jorkascha-Kocha, prezydenta wyższego sądu krajowego JE. br. Schenka i wielu innych dygnitarzy. Przybyli oddać ostatnią usługę zmarłemu wszyscy reprezentanci instytucyj, których był szefem lub członkiem, a więc urzędnicy Towarzystwa kredytowego ziemskiego z JE. Włodz. hr. Russockim na czele; urzędnicy gal. Kasy oszczędności z dyrektorami, urzędnicy i służba kolei Karola Ludwika z ks. Jabłonowskim, członkowie Towarzystwa agronomicznego z prezesem ks. Adamem Sapiehą na czele. Wydział krajowy reprezentował p. Oktaw Pietruski z kilku kolegami. Na trumnie obok krzyża *Virtuti militari* złożono pyszne wieńce, ofiarowane przez instytucye, którym zmarły przewodniczył. Kondukt prowadził Najprz. biskup ks. Morawski w asystencyi bardzo licznego duchowieństwa. Gdy zwłoki wyniesiono z gmachu Zakładu Ossolińskich, którego zmarły był kuratorem, pożegnał je z estrady dr. Kętrzyński następującą przemową:

„Stając przed trumną, która na zawsze już zamyka zwłoki śp. Kazimierza hr. Krasickiego, i żegnając je z niewymownym żalem w sercu imieniem Zakładu nar. Ossolińskich, na czele którego Zgasły stał przez dziesięć lat jako kurator literacki, niech mi wolno będzie wyrazić publicznie boleść naszą i głębokie uczucie żalu, które zgon jego jak w najszerszych kołach, tak i w naszych sercach wywołał. I nie dziw, że boleść przenika serca wszystkich, którzy mieli szczęście znać zmarłego osobiście, miał bowiem dar ujmowania sobie ludzi i jednania sobie serc tych osób, które z nim miały stosunki, a sprawiedliwość, którą wymierzał swym podwładnym, budziła w nich głębokie poważanie. Ale stratę jego uczuwa nietylko małe grono osób, które się z nim codziennie stykały, lecz kraj cały, któremu się zasłużył, stojąc na czele wielu krajowych instytucyj.

Nie moją rzeczą wyliczać wszystkie jego zasługi położone około dobra narodu i społeczeństwa — uczynią to usta wymowniejsze od moich — mojem zadaniem może być tylko wykazać, czem śp. hr. Krasicki był dla Zakładu. (Tu wylicza mowca wszystkie zasługi ś. p. Kazimierza położone około rozwoju instytucyi.) Ze każda rzeczywista zdolność w każdym kierunku i na każdem polu może podejmować prace użyteczne i dla ogółu korzystne, tego dowiódł ś. p. hr. Krasicki będąc kuratorem Zakładu nar. im. Ossolińskich. Obejmując bowiem kuratoryę literacką Zakładu po śmierci nieodżałowanej pamięci księcia Jerzego Lubomirskiego, śp. hr. Krasicki miał sposobność obrócić zdolności swoje administracyjne i na korzyść Zakładu. Niestrudzony w zabiegach o pomnożenie szczupłych funduszów instytucyi, dokazał, czego nikt przedtem, że i majątek i dochody zakładowe znakomicie się powiększyły. Za jego zarządu wydatki na cele naukowe potroiły się a liczba pracowników wzrosła nieomal w dwójnasób a mimo to ogólny majątek powiększył się o przeszło 43.000 zł.

Aż do ostatnich chwil życia Zakład był przedmiotem jego troski i rozwagi; jeszcze w czerwcu skreślił myśl reorganizacyi wewnętrznego zarządu, której potrzeby dostrzegł bystry jego umysł; przed dwoma tygodniami jeszcze najważniejsze punkta tejże wprowadził w życie, ale zgon mu już nie pozwolił jej przeprowadzić we wszystkich szczegółach, choć tego tak pragnął.

Rozważając jego zasługi, czy się dziwić można, że żal głęboki z powodu śmierci jego przejmuje serca nasze? My urzędnicy Zakładu tracimy w nim wyrozumiałego przełożonego i życzliwego przyjaciela a instytucya nasza znakomitego opiekuna, którego imię i zasługi w wiecznej zachowa pamięci. Słusznie więc, że od nas jako najbliższych świadków jego troski o Zakład narodowy, idzie pierwsze słowo pożegnania i pierwszy hołd, jaki u tych drogich zwłok składamy. Niech ten wieniec, wpośród innych zdobiący jego trumnę, świadczy o tem, że prawdziwe zasługi są jak kwiaty, które oplatają pamięć i groby mężów zasłużonych ojczyźnie.“

Po dyrektorze Zakładu Ossolińskich, dr. Kętrzyńskim, zabrał głos JE. Włodzimierz hr. Russocki i przemówił, jak następuje:

„Szanowni słuchacze żałobni! Zaszczytne zadanie przypada mi, uczcić pamięć męża zasłużonego w kraju, i spełniam ten obowiązek pietyzmu przejęty ciężkiem uczuciem boleści, bo mam oddać hołd należny mężowi, który dawniej był moim prezesem, następnie kolegą i serdecznym przyjacielem, z nim bowiem łączyła mnie długoletnia praca, która może nie zawsze wydawała owoce obfite, lecz i w takim wypadku działaliśmy w przekonaniu, że żadna praca poczciwa nie ginie całkiem bezpłodnie. Mąż, którego dziś opłakujemy, ukończywszy nauki w akademii inżynierów w Wiedniu, pospieszył na odgłos wypadków 1831 roku na pole walki i po woławszy powołanym został na kapitana kwatermistrzowstwa. Powróciwszy wraz z innymi w progi domowe do rodzinnego miejsca w Dubiecku, oddał się z wielkiem zamiłowaniem naukom ekonomicznym, a następnie, gdy myśl utworzenia instytucyi kredytowej, opartej na zasadzie bezinteresownej, zaczęła w sejmie stanowym kiełkować, żywy udział brał w tych naradach i wraz z innymi członkami rzeczonego sejmu, a mianowicie z ś. p. Izydorem Pietruskim i ks. Leonem Sapiehą pracował nad utworzeniem Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w której to instytucyi, przechodząc wszystkie szczeble hierarchii, pracował gorliwie i umiejętnie blizko lat 40. Jemu też zawdzięczamy, że przy współdziałaniu także innych mężów zasłużonych, których imiona głośne są w ojczyźnie, instytucya ta umiała sobie wyrobić zaufanie i kredyt nie tylko w kraju ale i zagranicą, co też powoduje mnie, jako zastępcę tej instytucyi, wynurzyć winny hołd, wdzięczność i uznanie Zgasłemu. Przytem zamilczeć nie mogę o zasługach ś. p. hr. Krasickiego jako długoletniego prezesa Towarzystwa gospodarskiego i prezesa galicyjskiej Kasy oszczędności. Przewodnicząc tym wszystkim instytucyom w czasach najtrudniejszych, umiał jednakże mąż ten godność tych instytucyj i swoją niezawisłość zawsze utrzymać. Dla uwydatnienia przekonań zmarłego przytaczam słowa, które często powtarzał: „Pracując dla kraju, nie uważam to za ofiarę, tylko za ścisłe dopełnienie obowiązku narodowego.“ Nakoniec muszę się zwrócić do szanownej rodziny zmarłego, bynajmniej nie w zamiarze przyniesienia Jej ulgi w tak usprawiedliwionym smutku i żalu, po stracie ukochanego ojca i dobrze zasłużonego obywatela, lecz aby spełnić obowiązek serca mego i oddać hołd należny zasłudze, a jeżeli jaką pociechę przynieść Wam mogę, to tylko zapewnieniem, że zasługi tego męża trwale zapisane zostaną w księgach narodu, co zapewne stanowić będzie najdroższą dla Was spuściznę.“

Zwłoki przeprowadzono następnie do kościoła Archikatedralnego, gdzie odbyły się nabożeństwa żałobne. Po egzekwiach odwieziono zwłoki na dworzec kolejowy, gdzie rzewnemi słowy pożegnał je p. Waleryan Podlewski. Z gmachów Zakładu nar. im. Ossolińskich, Towarzystwa kredytowego ziemskiego, galic. Kasy oszczędności i z dworca kolei Karola Ludwika powiewają czarne żałobne chorągwie.

Z Izby sądowej.

(*Obraza honoru.*)

(*m*) Dzisiaj podjęto na nowo rozprawę karną przeciw ks. Kaczale i Włodzimierzowi Barwińskiemu redaktorowi *Diła*, oskarżonym przez hr. Della Scalla o obrazę honoru. Rozprawa ta, jak wiadomo, toczyła się już d. 28, 29 i 30 czerwca i została przerwana z powodu powołania nowych świadków. Na wstępie dzisiejszej rozprawy oświadczył przysięgły p. Majer, że jest chory; trybunał pod przewodnictwem radcy p. Majewskiego uwolnił go, a miejsce jego zajął p. Śniadowski. P. Kański, właściciel dóbr, wezwany na świadka, przedłożył telegram wzywający go do powrotu, albowiem zachorowała mu żona. Trybunał uchwalił przesłuchać świadka przed 1 godziną.

Rozprawa rozpoczęła się odczytaniem protokołów rozprawy z d. 28, 29 i 30 czerwca. Jak wiadomo, toczy się spór o to, że ks. Stefan Kaczała napisał artykuł, wydrukowany następnie w *Dile*, w którym to artykule, omawiając znaną już do przesytu sprawę hnilicką, powiedział na hr. Della Scala: „*Ot agitator* (za prawosławiem) *za którym na darmo szukają*“. Oskarżeni bronili się w ten sposób, iż w słowie „agitator“ nie upatrywali nic karygodnego, haubiącego lub niehonorowego, oświadczyli także, że nie mieli zamiaru obrazić hr Della Scali. Mimo to nie przyszło do zgody, którą i dziś daremnie tentowano.

Po odczytaniu protokołu obrony p. Barwińskiego, wniósł tenże zarzut, że protokół jest niedokładny i że nie jest spisany w języku ruskim.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Kanał łączący San z Dniestrem.** *Fremdenblatt* dowiaduje się, że ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 27 lipca udzieliło inżynierowi cywilnemu Feliksowi Laurentowi koncesyę na utworzenie towarzystwa akcyjnego, celem wybudowania kanału spławnego między Sanem i Dniestrem, oraz prowadzenia żeglugi na tym kanale i rzekach Wiśle, Sanie i Dniestrze.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 8 do 15 lipca) w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia mniejszy. — Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: Za 100 kilogramów pszenicy 10·25 zł. do 11·15 zł., żyta 5·25 zł., do 6·— zł. jęczmienia 5·— zł., do 6·25 zł., owsa 5·90 zł., do 6·30 zł., hreczki 6·— zł., do 6·25 zł., kukurudzy zeszłorocznej 7·— zł. do 7·50 zł. kukurudzy nowej 6·25 zł., do 6·50 zł., prosa 6·— zł., do 7·— zł., grochu do gotowania 6·75 zł., do 9·— zł., grochu pastewnego 5·25 zł., do 6·— zł., soczewicy 15·— zł., do 17·— zł., fasoli 7·— zł., do 11·— zł., bobiku 6·— zł., do 6·50 zł., wyki 6·— zł., do 7·— koniczyny 20·— zł., do 32·— zł., tymotki 27·— zł., do 28·— zł., anyżu rossyjskiego 22·— zł., do 23·— zł., anyżu płaskiego 22·— zł., do 27·— zł, kminku 21·— zł., do 22.50 zł., rzepaku zimowego 12 25 zł., do 12 75 zł., rzepaku letniego 10·75 zł., do 11 — rzepaku jesiennego 11·80 zł., do 12·25 zł., rzepiku zimowego 11·— zł., do 11·50 zł., rzepiku letniego 10·75 zł., do 11·25 zł., lniank 9·25 zł., do 9·50 zł., nasienia lnianego 10·— zł., do 10 50 zł., nasienia konopnego 11·50 zł., do 12·— zł, chmielu 143 zł. do 179 zł., nafty zwykłej 12·50 zł., do 13·50 zł., nafty salonowej 16·50 zł., do 17.50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 33·— zł. do 33·75 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem ca. 18,277,800 kilogramów i 18.032 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju ca. 4,392,200, mąki i wyrobów mącznych ca. 375.300, nasion olejnych ca. 44.000, spodium ca. 10.000, soli ca. 1,285,000, drzewa budulc. i opałowego ca. 1,254.700, nafty ca. 130.600, jaj ca. 411,000, konopi ca. 20,700, spirytusu ca. 146.700, węgli kamiennych ca. 803.000 kilogramów, na resztę złożyły się rozmaite inne towary, tudzież ca. 217 sztuk wołów, 10,490 sztuk owiec, 7,146 sztuk nierogaciny i 179 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 7,006.000 kilogramów i 8,894 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5,278,000 kilogramów, tudzież 485 sztuk bydła rogatego, 5.947 sztuk nierogaciny i 2,462 sztuk innego bydła; zaś ku Wschodowi 1,728,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju: 905,000 kukurudzy, 890,000 wyrobów mącznych, 160.000 drzewa budulcowego. opałowego i desek, 3,485.000 nafty, spirytusu 16,000, wapna 32.000, cegieł i kamieni 592,000, produktów zwierzęcych 130,000 i węgla brunatnego 50,000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne inne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,131,115 kilogramów i 303 sztuk nierogacizny. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju: mąki 103,800, wyrobów mącznych 40,655, drzewa budulcowego i opałowego 859,210, nafty i wosku ziemnego 33,850, spirytusu 380, jaj 5,000, soli 136.080, gipsu i kamieni 53,800, wapna 3,500, towarów żelaznych 1,320, towarów drewnianych 5,220, zapałków 9,320, skór 6,300, embalaży 1,190, rozmaitych innych towarów 871,460 kilogramów.

OSTATNIA POCZTA

Wspólny minister skarbu p. Kallay wyjechał wczoraj do Bośnii. Dzienniki spodziewają się ważnych następstw po tej podróży, nie wątpią bowiem, że p. Kallay zbada dokładnie miejscowe stosunki, zwiedzi kraj we wszystkich jego zakątkach, pozna potrzeby miejscowe i na podstawie spostrzeżeń poczynionych przedłoży delegacyom odpowiednie projekta. Na razie najważniejsza reforma zajdzie co do osób, początek zaś w tej mierze stanowi nominacya p. Nikolicza cywilnym *adlatusem* głównodowodzącego. W towarzystwie p. Kallaya znajduje się p. Horowitz, wyższy urzędnik wspólnego ministerstwa skarbu i kilku innych funkcyonaryuszów.

W piątkowym numerze *Pester Lloyd* zestawia następujący bilans trzechletnich czynności gabinetu hr. Taaffego: „Gdy Najj. Pan powołał hr. Taaffego do steru rządu, wielkie i ciężkie zadanie miał do pokonania nowy dostojnik, trzeba było bowiem przeprowadzić ogólne uznanie konstytucyi, zadowolić niemieckie narodowości, przestrzegając przytem jak najściślej jedności państwowej. Odtąd upłynęły trzy lata i w tym okresie hr. Taaffe zbliżył się olbrzymio do wytkniętego celu, a nawet poniekąd cel ten osiągnął. Czesi zasiadają w Radzie państwa, uznali konstytucyę, nauczyli się nawet ją cenić i nikt dzisiaj nie myśli o naruszeniu jej zasad. Tym sposobem hr. Taaffe rozwiązał pomyślnie pierwszą część swojego zadania. Drugiem zadaniem prezydenta ministrów było zadowolenie narodowości niemieckich i pojednanie ich ze *status quo* o tyle przynajmniej, o ile to było możliwem ze względu na potrzebę ścisłego przestrzegania interesów ludu niemieckiego, oraz ze względu na niezwykłe położenie potrzeby państwa. Traktowanie tej sprawy ułatwiała znakomicie ta okoliczność, że unikano wkraczania na pole prawnopaństwowe i trzymano się ściśle granic nakreślonych konstytucyą. Wiernokonstytucyjni zapraszali wielokrotnie Czechów do swojego stołu, ci jednak nie korzystali z gościnności opozycyi, owszem pozostali wiernymi do ostatka tym, z którymi sojusz zawarli. Gabinet nie uznaje potrzeby ani też uprawnienia do hegemonii jednego szczepu w Austryi, ponieważ jednak nie może poprawiać historyi, ani też stworzyć nowego języka, przeto przyznaje, że język niemiecki może i musi pozostać jedynie i wyłącznie językiem urzędowym w Austryi. Gdy-

by pojedyńcze narodowości chciały także to uznać, a są wszelkie widoki, że tak się stanie, w takim razie państwo więcej jeszcze niż dotychczas mogłoby uczynić dla ich rozwoju."

Z Lublany telegrafują, że ministerstwo oświecenia zarządziło zaprowadzenie słowieńskiego języka jako wykładowego w czterech niższych klasach równoległych tamtejszego gimnazyum, tudzież gimnazyum w Rudolfswerth i w Krasnem mieście (Krainburg).

Z dniem jutrzejszym otwartą zostanie wystawa przemysłowa w Tryeście. Ceremonii otwarcia dokona Jego Wysokość arcyksiążę Karol-Ludwik który w tym celu przybędzie jutro rano do Tryestu. We wrześniu miasto Tryest obchodzić będzie uroczystość pięciowiekowego połączenia z monarchią Habsburską.

Do *Ung. Post* donoszą z Nyireghhaza pod d. 30 b. m.: Śledztwo przedwstępne w sprawie zaginionej Estery Solamossy zostało dzisiaj zamknięte. Na wniosek sędziego Bary zarządzono dzisiaj śledztwo szczegółowe i areszt śledczy przeciw trzem osobom poszlakowanym o morderstwo, przeciw siedmiu posądzonym o udział w tej zbrodni i sześciu osobom zostającym pod zarzutem, że starały się fałszywemi zeznaniami ubezwładnić postępowanie sądowe. Cztery osoby wypuszczono na wolność.

Prawit. Wiestnik ogłosił zapowiadane od dość dawna nominacye ambasadorów rossyjskich. Mianowani zostali: ks. Łobanow-Rostowski ambasadorem w Wiedniu, br. Mohrenheim ambasadorem w Londynie, hr. Toll posłem w Kopenhadze i Nelidow zastępcą ambasadora w Konstantynopolu, z specyalną misyą do sułtana.

Jak donieśliśmy w telegramie podanym w części nakładu poprzedniego numeru, do *Nat. Ztg.* donoszą z Petersburga, że dyrektor prywatnej kancelaryi carskiej Beljajew przybył do Kostromy, pod pozorem zwiedzenia archeologicznych zabytków miasta, rzeczywiście zaś podróż jego, również jak wyjazd hr. Woroncowa-Daszkowa zostaje w związku z koronacyą cara. Z innych stron także donoszą, że koronacyi należy się wkrótce spodziewać.

Ogłoszoną została zmiana postanowień kodeksu karnego o karach za obrazę majestatu. Dotychczas najwyższą karą było 8 lat ciężkich robót i pozbawienie wszelkich praw stanu, na przyszłość najwyższą karą z tytułu tej zbrodni, będzie szesnastomiesięczne osadzenie w twierdzy.

W sprawie zasądzonego na 6 lat ciężkiego więzienia nadsternika Meilinga *Nord. Allg. Ztg* zamieszcza komunikat, w którym powiedziano, że z początku Meiling miał bardzo mało stosunków z oficerami marynarki rossyjskiej. Dopiero na początku r. 1882 udało mu się dostać księgę sygnałową, oraz plan stacyj nadbrzeżnych narysowany na wypadek wojny. Doniesienia jego o torpedach były niedokładne i mało znaczące. Mimo to zdrada Meilinga mogła była wydać bardzo złe następstwa. Za zdradzenie tajemnic otrzymał Meiling zaledwie kilka tysięcy marek.

W części sobotniego nakładu podaliśmy telegraficzną wiadomość o spiesznem fortyfikowaniu Torunia. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że liczny zastęp oficerów inżynieryi i urzędników fortyfikacyjnych przebywa od pewnego czasu w Toruniu, zajmując się gorliwie obwarowywaniem tego miasta. Roboty odbywają się z zachowaniem wszelkich ostrożności, nikomu nie wolno zbliżać się do rejonu fortyfikacyjnego, sypanie okopów i robót murarskich powierzono wyłącznie żołnierzom z wykluczeniem prywatnych przedsiębiorców. Pierwotnie chciano podobno utworzyć z Torunia wielki obóz oszańcowany, w którym możnaby było pomieścić 200—300.000 wojska, ostatecznie jednak zdecydowano się zamienić to miasto w pierwszorzędną fortecę na wzór Metzu, Strassburga, Poznania i innych.

Senat francuski uchwalił konwencyę dodatkową do traktatu handlowego francusko-austryackiego.

W skutek uchwały Izby francuskiej odrzucającej kredyt egipski na posiedzeniu sobotniem, z którego powyżej (Ob. *Sprawy Zagraniczne*) zdajemy sprawę, ministerstwo Freycineta w sobotę wieczór podało się do demisyi. Prezydent Grévy prosił ministrów, aby załatwali sprawy swoich wydziałów aż do utworzenia nowego gabinetu.

Do doniesień o wypadkach egipskich, które podaliśmy powyżej (Ob. *Sprawy Zagraniczne*), niewiele na tem miejscu dodać możemy. *Times* piszą, że Anglia miała wszelkie prawo odrzucić *sans phrase* propozycye Porty, nie czyniła tego jednakże, ale nie może ufać dobrej woli Turcyi dopóki nie otrzyma dowodów, to jest dopóki sułtan nie ogłosi Arabiego-baszy buntownikiem. Bez takiego kroku propozycye tureckie są tylko manewrem, mającym na celu zasiać niezgodę między mocarstwami. Manewr ten jednakże nie powiedzie się i mocarstwa przekonają się wkrótce, że interwencya angielska jest potrzebną. Zawikłań egipskich niepodobna teraz rozwiązać przez prostą rezygnacyę Arabiego.

W podobnym duchu odzywają się inne dzienniki. „Anglia nie da się wyprowadzić w pole — pisze *Standard* — jeżeli Arabi chce się poddać, to dobrze, ale to nam nie przeszkodzi dokonać reorganizacyi Egiptu." *Daily News* mówią, że Anglia nie potrzebuje współdziałania tureckiego i nie kupi go sobie żadnemi ko cesyami lub przyrzeczeniami. Dziennik ten zresztą uważa pomoc turecką za problematyczną i niemającą wartości wojskowej.

Rząd angielski uważa także pojednawcze propozycye Arabiego-baszy za manewr doradzany przez rząd turecki. *Mém. Dipl.* zapewnia, że Niemcy starają się nakłonić Anglię do układu z Arabim.

Półurzędowy *Journ. de St. Pet.* okazuje coraz większe niezadowolenie z postawy Anglii, inne zaś dzienniki rossyjskie przewidują wielkie zawikłania. *Nowoje Wremja* przedstawia sytuacyę w świetle bardzo ponurem i obawia się wojny wszystkich przeciw wszystkim o spuściznę wschodnią.

Telegram agencyi Havasa z Tripolis, podany w części nakładu poprzedniego numeru, donosi, że pomiędzy przebywającemi tam Maltańczykami i żydami panuje popłoch. Wielu odjechało. Konsulowie wydali uspakajającą odezwę. Gubernator zaręczył za spokój.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Hatszeg-Varallya (w południowo-zachodnim Siedmiogrodzie), 30 lipca. Najdostojniejsi Cesarzewiczowstwo przybyli tu dziś w południe. Tak tutaj, jak w ciągu całej drogi ludność z zapałem witała Najd. Podróżnych.

Petersburg, 30 lipca. *Journal de St. Petersbourg* pisze: Rząd angielski stawia mandat, który sam sobie udzielił, wyżej nad mandat konferencyi. Nie jest prawdopodobnem, ażeby Porta zgodziła się na taki stan rzeczy. Sytuacya jest trudną i wymaga dalszych układów mocarstw w interesie utrzymania pokoju na Wschodzie.

Prezes komitetu ministrów Reutern otrzymał urlop dwumiesięczny za granicę. Zastępować go będzie hr. Baranow.

Paryż, 30 lipca. Prezydent Grevy miał dziś konferencyę z prezesami Izby i senatu. Wszystkie inne doniesienia w sprawie przesilenia ministeryalnego są przedwczesne. Dzienniki gambettystowskie radzą prezydentowi republiki, aby utworzenie gabinetu powierzył prezesowi Izby deputowanych Brissonowi. Wątpliwem jest jednakże, czy Brisson zechce przyjąć tę misyę. Przesilenie prawdopodobnie trwać będzie kilka dni.

Rzym, 30 lipca. Anglia zaprosiła Włochy, ażeby niezależnie od kwestyi kanału suezkiego przyłączyły się do interwencyi angielskiej w Egipcie. Minister spraw zagranicznych Mancini podziękował za ten nowy dowód przyjaźni i zaufania, zauważył jednak, że skoro Porta obecnie zgodziła się na zaproszenie wszystkich wielkich mocarstw, aby zarządziła interwencyę wojskową w Egipcie i notę identyczną przyjęła bez zmiany, to rząd włoski sądzi, iż nie powinien po za obrębem konferencyi wchodzić w układy o jakąkolwiek inną interwencyę.

Konstantynopol, 30 lipca. Sekretarz ambasady angielskiej Sandison udał się do Ildiz-kjosku, ponawiając prośbę lorda Dufferina, ażeby sułtan wydał proklamacyę ogłaszającą Arabiego-baszę buntownikiem a popierającą kedywa. Sandison zapewnił, że Anglia nie myśli o protektoracie nad Egiptem i pragnie przyjaznego współdziałania z Turcyą.

Konstantynopol, 30 lipca. Delegaci tureccy na konferencyi wręczyli ambasadorom piśmienne oświadczenie, w którem Porta wyraża nadzieję, że wojska zajmujące Aleksandryę opuszczą Egipt za przybyciem tamże wojsk tureckich. Ponieważ kwestya reorganizacyi armii egipskiej zostaje w związku z reformami mającemi na celu przywrócenie *status quo* w Egipcie, dokonaną zatem będzie przez Portę tylko w porozumieniu z kedywem.

Pierwszy transport wojsk tureckich ma natychmiast odpłynąć. Dowództwo nad wyprawą do Egiptu obejmia prawdopodobnie Derwisz-basza.

Aleksandrya, 30 lipca. Osman-Rifki-basza i 26 oficerów czerkieskich, wydalonych z kraju za mniemany spisek przeciw Arabiemu-baszy, przybyli tu dzisiaj z Konstantynopola i zostali przyjęci uroczyście.

Wczoraj wieczorem odeszły dwa oddziały wojska dla naprawienia przerwanej przez Arabów kolei żelaznej pod Millaha.

Major Gordon mianowany został naczelnikiem policyi w miejsce Beeresforda.

Szeryf-basza przyjechał do Aleksandryi.

Anglicy zniszczyli armaty i zapasy prochu w zajętych fortach.

Port-Said, 30 lipca. Okręty francuskie otrzymały rozkaz stacyonowania tutaj i nie przepływania przez kanał suezki.

Wiedeń, 31 lipca. Wczoraj popołudniu na dworcu kolei zachodniej pociąg lokalny uderzył o pociąg z próżnemi wagonami, przyczem trzej podróżni ponieśli lekkie uszkodzenia.

Aleksandrya, 31 lipca. Arabi-basza zgromadził wielkie siły w bliskości kanału suezkiego. Operacye wojskowe spodziewane są wkrótce.

Paryż, 31 lipca. W skutek uchwały Izby wszelki ruch w armii i flocie zawieszony. Admirał Conrad otrzymał polecenie w razie wypadków wojennych w Egipcie zachować najściślejszą neutralność.

Madryt, 31 lipca. *Imparcial* donosi że Niemcy zaprosiły Hiszpanię do udziału w obronie kanału suezkiego. Rząd hiszpański przyjmie tę propozycyę.

Kair, 31 lipca. Zgromadzenie złożone z 360 ulemów, kadych, przedstawicieli kościołów chrześciańskich, urzędników i notablów ogłosiło jednogłośnie Arabiego-baszę obrońcą kraju, aż do zawarcia pokoju lub wytępienia nieprzyjaciół, i uchwaliło, że kedyw wyjęty jest z pod praw islamu i firmanów sułtańskich.

Londyn, 31 lipca. Parowiec *Ordent* z pierwszym bataljonem gwardyi szkockiej odpłynął wczoraj do Egiptu. Tymże parowcem odpłynęli ks. Connaught, generał Wallis i sztab pierwszej dywizyi.

Times obawiają się aby wojska tureckie nie połączyły się z wojskami Arabiego. Współdziałanie Turcyi wtenczas tylko jest możliwe jeżeli Turcya wyśle nieliczne wojsko i odda je pod rozkazy angielskiego dowódcy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29go lipca 1882 godzina 1, m. 43, Losy kredytowe 177 25, Węg. akcye kredyt. 326 50, Akcye anglo-austr. 123·—, Akcye banku Union 123 80. Akcye kolei Karola Ludwika 322 50. akcye kolei północnej 271·—, Akcye kolei południowej 140 70, Akcye kolei Alföld. 175 75. Akcye kolei Elżbiety 213·50, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 173·50, Akcye kolei węg północno-wschodniej 165·—, Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50. Losy regulacyi Cissy 111·—, Losy tureckie 24·70, Węgierska renta 119 80 Akcye banku związkowego 113·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1.20½. Węgierskie losy 120 75. Marka niemiecka —·— Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 29go lipca 1882, godź 4 m. 53. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102 50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wieden, 31 lipca 1882, godz. 10 min. 40 Akcye kredytowe 318 80, Anglo-Austryackie 122·50, Unionbank 123·—, Kolej Karola Ludwika 320 50, Południowa 138·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·56, Rubel papier. —·—. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 29 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.50 do 12·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr 10.000 liter procent 32 25 do 32·50 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień, 9 55 do 9 57 zł. rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 14 25 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 218.50 m., żyto —·— m., spirytus 49·90 m., olej rzepakowy 59·50 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·— fr olej rzepakowy 74·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 31 lipca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.5mm. przy temp. 0°C Psychrometr suchy 19.2 C. Psychrometr wilgotny 16.6°C. Prężność pary 12.5.mm Wilgoć 75% Zachmurzenie 0 Wiatr NW2 Ozon 8

Temperatura powietrza 15.4.° R.

Barometer idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762.0m

---

dnia 31 lipca 1882 r.

Hotel Langa,

Pp B. Smelz z Oświęcima. J. Hochstim z Krakowa W. Tellner z Wiednia A. Gold ze Złoczowa.

Hotel Angielski.

Pp. H Treter z Laszek Królewskich. J. hr. Tarnowski z Wołynia. H. Janko z Hoszan. C. Kispal z Elbeteinitz. J Krölich z Rodatyczy

Hotel George'a

H. A. hr. Borkowski z Szlachciniec. K. hr. Weissenwolf z Roskawiec. E. hr Borkowski z Suchowoli. S. hr Konarski z Dubiecka. E hr. Stadnicki z Kryswic. Z. Dembowski z Kosienic. J. Rakowski z Polski. J. Zabielski z Dorohowa. Z. Tatrzanowski z Poznania. K. Tchórznicki z Nadyby. A. Dorożyński z Wołynia J Mieczkowski z Terpiłówki. W. Orłowski. z Lisowic M. Kraiński z Wyszatyc. S U. Rusiecki z Warszawy.

Hotel Warszawski.

Pp K. hr. Pruszyński z Wołynia H. Fleischmann z Nowegotargu.

Hotel Krakowski

Pp K. Jordan z Turzańska. W. Argasiński z Halicza.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

sprzedaje

po kursie dziennym

5% Listy hipoteczne i

5% Premiowane Listy hipoteczne.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 lipca 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. *(bez kupona)*	zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	321	50	325	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	172	50	175	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. *(bez kupona bieżącego)*				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	85	100	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	70	93	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	85	100	85
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	35	88	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	51	9	61
Półimperyał	9	82	9	92
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	19 –	1	21 —
100 marek niemieckich	58	50	59	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 lipca 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.05	77.20
luty-sierpień	77.15	77.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.70	77.85
kwiecień-październik	77.70	77.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.25	132.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.75	136.25
„ „ 1864 po 100 zł.	172.25	172.75
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	172. -
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.—	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.05	95.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.75	99.25
Węgier	98.70	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122.75	123 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318.50	318.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski á 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	828.—	829.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	585.—	587.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	213.50	214.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2702 —	2707 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	320. —	320.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	173.50	174.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	337.25	337 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.50	138 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159 50	160 —
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.75	101.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.50	101.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102 10	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	103.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.75	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.60	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.—	96.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.60	95.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	101.10	101.40
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.60	94.90
z r. 1867	100.40	100.70
z r. 1868	97.80	98.30
z r. 1872	96.50	97.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	94.25	94.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.a.	177.25	177.75
Clarego po 40 zł. m. k.	41.75	42 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	— —
Losy miasta Krakowa	20 —	— —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.50	39 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.60	.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.40	120.65
Paryż za 100 fr.	47.90 —	47.95.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.58.—	9 58.50
Rossyjski imperyał	9.85.—	9 87.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 29 lipca 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	10
„ „ „ w srebrze	77	75
Renta w złocie	95	30
Losy pożyczki z r. 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	322	25
Londyn	120	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	55½
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 14549. (5119 3—3)

Celem nadania koncesyi na systemizowaną w skutek reskryptu wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 10 kwietnia 1875 l. 14015 publiczną aptekę w Gołogórach pow. Złoczowskiego, rozpisuje się ponownie konkurs. Kompetenci o rzeczone przedsiębiorstwo aptekarskie winni w terminie do końca Sierpnia 1882 wnieść podanie do c. k. Starostwa w Złoczowie w drodze właściwej i udowodnić.

a) miejsce urodzenia, wiek i stan, nie mniej dotychczasowe miejsce pobytu i zatrudnienie,

b) uzyskany stopień doktora chemii lub magistra farmacyi na jednej z Wszechnic austryackich.

c) dotychczasowe nienaganne zachowanie się pod każdym względem

d) posiadania do otworzenie nowej apteki potrzebnych funduszów.

Z c. k. Starostwa

Złoczów dnia 24 lipca 1882.

L. 7857/pr. (5159 2—3)

W celu obsadzenia posady asystenta rachunkowego w randze XI klasy przy c. k. Namiestnictwie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swoje podania, zaopatrzone w należyte dowody, w drodze właściwej, w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów 25 lipca 1882.

Kuratele.

L. 4623. (5146 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wadowicach uznaje Józefa Kolbera z Choczni za marnotrawcę i nadaje mu jako kuratora Józefa Czapika, przełożonego gminy w Choczni.

Wadowice dnia 3 stycznia 1878.

L. 9265. (5121 2—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 24 czerwca 1882 l. 2948 Maciej Lech z Binarowy uznany został za marnotrawcę kuratorem dla tegoż ustanowiono Jana Lecha.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice dnia 16 lipca 1882.

L. 5107. (5112 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że Wawrzyniec Wojcik z Góry Ropczyckiej za zezwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie uznany został marnotrawcą a kuratorem tegoż jest Antoni Wąsowicz z Góry Ropczyckiej.

Ropczyce, dnia 15 czerwca 1882.

L. 5108. (5111 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że Maryanna Majkowa z Borku wielkiego, za zezwoleniem c. k. sądu obwodowego w Tarnowie uznaną została marnotrawczynią, a tejże kuratorem jest mąż jej Jędrzej Majka z Borku wielkiego.

Ropczyce, dnia 15 czerwca 1882.

Licytacye.

L. 3826. (5210 1—3)

Sprostowanie. Pomyłkę w edykcie z dnia 22 maja 1882, l. 3826 umieszczonym w numerach 169, 170 i 171 „Gazety Lwowskiej“ prostuje się niniejszem w ten sposób, że nie realność Wasyla Bilskiego w Dołżnce lecz realność dłużnika Józefa Bilskiego pod l. 86 w Iwaczowie dolnym w czasie i warunkach w edykcie owym wyrażonych, publicznie sprzedaną zostanie.

Tarnopol, dnia 28 lipca 1882

L 2937. (5196 1—3)

W dniach 14 sierpnia, 11 września i 13 października 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 67 subrep 148 w Hołyniu położonej dłużnika Iwana Manezyja własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 187 zł. 51 ct. w. a. z p. n. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 400 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Różniatów, dnia 21 lipca 1882.

L. 2936. (5195 1—3)

W dniach 14 sierpnia, 11 września i 13 października 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 237 subrep. 223 w Hołyniu położonej dłużnika Antoniego Zurakowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł w. a. z p. n każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 150 zł jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Różniatów, dnia 20 lipca 1882.

L. 2398. (5194 1—3)

W dniach 14 sierpnia, 11 września i 13 października 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr konsk. 140 subrep. 95 w Hołyniu położonej dłużnika Hnata Iwachniuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 95 zł 98 ct. w. a. z p. n. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200 zł jest ceną wywołania

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Różniatów, dnia 9 lipca 1882.

L. 2316. (5016 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Antoniego Nakoneeznego w kwocie 220 zł 51½ ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod lk 57 w Hurku położonego, wedle wykazu hipotecznego dla tej gminy l 123 na imię dłużnika Walentego Nakonecznego zapisanego, w drodze publicznej licytacyi na dniu 16 sierpnia, 13 września i 13 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano w sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 869 zł a. w., wadyum wynosi 86 zł. 9 ct.

Gdyby realność wspomniana w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim nawet niżej tej ceny sprzedaną być nie mogła, odbędzie się dnia 17 listopada 1882 o godzinie 10 rano, termin do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających.

Akt opisania i oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyi, można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

Dla tych, którzyby po dniu 10 maja 1882 z prawami rzeczowemi weszli na wspomnianą realność, ustanowiono adw. dr. Smutnego kuratorem, o czem ich sąd zawiadamia.

Przemyśl, 13 maja 1882

L. 16941. (5171 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Wuhl przeciw Hryćkowi Skriblak o 50 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużniczej pod nr. 65/2 w Jaworowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 210 zł. oszacowanej, w trzech terminach a to dnia 10 sierpnia, 7 września i 12 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne są w ts. registraturze do przejrzenia.

Kossów dnia 31 grudnia 1881.

L. 16942. (5170 1—3)

C k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Herscha Wuhl przeciw Markowi Skriblak o 35 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużniczej w Jaworowie nr. 65 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 210 zł. oszacowanej, w trzech terminach a to dnia 10 sierpnia, 7 września i 12 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kossów dnia 31 grudnia 1881.

L. 665. (5168 1—3)

C. k. sąd powiatowy zaprasza do licytacyi gospodarstwa włościańskiego nr. 6 w Lipnicy górnej na dzień 21 sierpnia, 21 września i 20 października 1882 godzinę 10 rano do gmachu sądowego dla ściągnięcia wierzytelności Justyny Nowakowej w kwocie 194 zł. Cena wywołania 949 zł. Wadyum 10 procent; reszta warunków w registraturze do przejrzenia

Jasło dnia 28 lutego 1882.

L. 3528. (5190 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o zapłacenie 14 rat po 9 zł a. w. i resztującego kapitału 78 zł. 90 ct. a. w. z pn. od Iwana Lew z Brzeźca się należących, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 23 st. 39 now. w Brzeźcu, wykazem hipotecznym l 58 księgi gruntowej gminy Brzeziec objętej, na trzech terminach a to dnia 25go sierpnia, 20go września i 3 października 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu Termin do ułatwiających warunków dnia 26 października 1882 tamże.

Cena wywołania 300 zł a w, wadyum 10 procent ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem c. k. notaryusza p. Włodzimierza Luszpińskiego w Komarnie ze substytucyą p. Wierzbickiego w Komarnie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Komarno dnia 29 maja 1882.

L. 3046. (5188 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia Józefa Fischmanna przeciw Michałowi Muzyka w kwocie 31 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 114 st. 163 now. w Tuligłowcach, ciała tabularnego niestanowiącej, na trzech terminach a to dnia 25 sierpnia, 20 września i 3 października 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 26 października 1882 tamże. Cena wywołania 261 zł. a. w., wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. Włodzimierz Luszpiński c. k. notaryusz w Komarnie. Z c. k sądu powiatowego.

Komarno dnia 31 maja 1882.

Licytacye.

L. 3979. (5098 2—3)

Na dniu 1 września, 22 września i 20 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Mikuliczynie (Połonica popowniczowska) pod nr. 11/37 położonej, do Iwana Gołębiowskiego należącej, celem zaspokojenia pretensyi Psachego Petrankera w kwotach 44 zł. 99 ct., 37 zł. 23 ct z pn. przyczem realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 procent. Bliższe warunki są w tusąd. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

W Delatynie, dnia 28 czerwca 1882.

L 365. (5154 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. prokuratoryi skarbowej we Lwowie imieniem kościoła w Wieliczce w sumie 13 zł. 44 ct., 53 zł, 51 zł. w. a. odbędzie się w gmachu tutejszego sądu publiczna egzekucyjna licytacya realności włościańskiej pod Nr. 6 w Byszycach położonej, Józefa i Katarzyny Janiów własnej a to w trzech terminach dnia 24 sierpnia, d. 21 września i d. 19 października 1882 każdym razem o godzinie 10tej z rana.

Cenę wywołania jest cena szacunkowa 2175 zł. w. a., ponad którą wyżej licytowanem będzie.

Wadyum w gotówce lub książeczkach kasy oszczędności 217 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki i akt oszacowania, przed i w czasie licytacyi w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 21 czerwca 1882.

L. 3810. (5152 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, że w dniach 21 sierpnia i 21 września 1882 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 760 w Żołyni wsi położonej Eliasza Leistyny a względnie masy spadkowej po tymże własnej, na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 5000 zł. a. w. zpn

Cenę wywołania stanowi suma 12.000 zł. Wadyum wynosi 1200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Łańcut, dnia 5 czerwca 1882.

L. 5641. (5156 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, iż w dniach 4 sierpnia, 1 i 22 września 1882 każdym razem o 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa pod Nr. 123 w Turynce Fedika Kisa vel Kosa własnego na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie t. j. 18 rat zaległych po 21 zł. i reszty kapitału 170 zł. 58 ct. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1085 zł., wadyum 110 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w ts. registraturze

Żółkiew, 10 marca 1882.

L. 400 (5155 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 24go sierpnia 1882 o 10 godzinie przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. cons. 91 w Żeżawie położonej, wedle wykazu 64 księgi głównej gminy Żeżawy dłużnika Wasyla Didycz vel Myroniuk alias Samczuka własnej pod warunkami co do trzeciego terminu w tut. sądowym edykcie z 24go lipca 1881 l. 4261 ustanowionemi i w numerach 214, 215 i 217 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1881 ogłoszonemi.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 20go czerwca 1882.

L. 3735. (5147 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 zł. w. a. zpn. rozpisuje się publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nk. 29 w Przegoninie położonej, dłużnika Jwana Kostyka własnej, która się odbędzie w dniach 30 sierpnia, 25 września i 23 października 1882 w c. k sądzie powiatowym w Gorlicach, każdym razem o godzinie 10tej rano z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, którą w kwocie 195 zł. ustanowiono lub za takową, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 19 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie adw. dra. Kapiszewskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 2 czerwca 1882.

L. 3455. (5141 2—3)

W dniach 25 września, 25 października i 27 listopada 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Naści Schmiłen własnej, w Jabłonowie pod l. k. 237 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Jankla Kalchsteina w kwocie 17 zł. 80 ct.

Cena szacunkowa wynosi 50 zł.

Zakład 5 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn, dnia 30 czerwca 1882.

L. 794. (5140 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszym sądzie w jednym tylko terminie za jakąkolwiekbądź cenę, mianowicie dnia 31 sierpnia 1882 o 10 godzinie przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż $\frac{1}{6}$ części realności pod lk. 17 gruntów pod Nr. top. 152/187 i gruntu od Iwana Kiceluka w drodze zamiany nabytego, w Tekuczy położonych ciał tabularnych niestanowiących, ze spadku po śp. Helenie Andruchowicz przez głowę śp. Teodora Andruchowicza na jego córkę Pawlinę Andruchowicz przypadłej, protokołem ocenienia z 4 kwietnia 1872 na 211 zł. $33\frac{1}{2}$ ct. a. w. ocenionej, $\frac{1}{6}$ części ogrodu pod l. top. 26/28 w obszarze 1463 kwadratowych sążni z Nr. 18 wydzielonego na 2 zł. oszacowana, mylnie do powyższego protokołu została wciągniętą, na zaspokojenie zaległej przez śp. Teodora Andruchowicza pobranej zaliczki na płacę w kwocie 46 zł. 95 ct. w. a. z pn. na rzecz Wysokiego Skarbu.

Cena szacunkowa wynosi 213 zł. $33\frac{1}{2}$ ct., a względnie 211 zł $33\frac{1}{2}$ ct. Zakład wynosi 22 zł. w. a.

Bliższe warunki mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Peczeniżyn, 19 kwietnia 1882.

L. 11755. (5120 2—3)

Dnia 4 września, 16 października i 21 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie Goldy Reche Siegmann przeciw Mojżeszowi Weber pto 268 zł. przymusowa publiczna sprzedaż $37\frac{1}{2}$ prc. udziałów w szybach nr. 3349, 3350, 3351, 3352, 3353, 3354, 3355, 3356, 3357, 3358, 50 prc. udziału w szybach nr. 1429, 1430, 1431, $33\frac{1}{2}$ procent udziałów w szybach dwóch bez numerów na gruncie Anny Hirczak 2go śl Rentiuk, i 5 szybów na gruncie dworskim w Borysławiu położonych.

Cena wywołania wynosi $37\frac{1}{2}$ procent udziałów w szybach nr. 3349 do 3358 włącznie łączną kwotę 187 zł. 50 ct, 50 prc. udziału w szybach nr. 1429, 1430, 1431 łączną kwotę 900 zł., $33\frac{1}{2}$ prc. udziałów w szybach na gruncie Anny Hirczak 2go sl. Rentiuk łączną kwotę 662 zł. 3 ct i 5 szybów czyli 100 procent udziałów w takowych łączną kwotę 250 zł.

Wadyum 10 prc. takowej. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej, na trzecim nawet niżej ceny szacunkowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra adw. Gelehrtera w Drohobyczu. Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 12 czerwca 1882.

L. 3830. (5127 2—3)

C k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 122 zł. 36 ct. a w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 22 w Dołżańce, dłużniczki Anastazyi Barańskiej własnej, dnia 21 sierpnia, 27 września i 31 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 300 zł. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 30 zł., resztę warunków powziąć można w registraturze sąd.

Tarnopol, dnia 24 maja 1882.

L. 5115. (5125 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem ściągnięcia wierzytelności Dressli Müller w kwocie 457 zł. 55 ct. w. a. z pn. odbędzie się w jednym terminie dnia 31 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l k. 105/357 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dłużników Dmytra i Maryi Lewickich własnej, z tem, iż realność ta na rzeczonym terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania stanowi wartość tej realności 2420 zł. 37 ct. a. w. Wadyum wynosi 240 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania w tutejszo - sądowej registraturze można przejrzeć.

Przemyśl dnia 28 czerwca 1882.

L. 2089. (5128 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Abrahama Edelsteina w kwocie 60 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądowym budynku publiczna sprzedaż połowy realności pod n. k. 4/10 w Kawsku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużników Mikołaja i Naści Baranów należącej, w trzech terminach dnia 7 września, dnia 12 października i dnia 16 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 492 zł. a. w., zakład 50 zł. Bliższe warunki można w tusądowej registraturze lub w dzień terminowy u komisarza licytacyjnego przejrzeć.

Stryj dnia 19 kwietnia 1882.

L. 3831. (5126 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na spokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 84 zł. 52 ct a w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 259 w Borkach wielkich, dłużniczki Maryi Zamora własnej, dnia 21 sierpnia, 27 września i 31 października 1882, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 450 zł. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 45 zł, resztę warunków powziąć mozna w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 24 maja 1882.

L. 18645. (5137 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu ściągnięcia zaległości podatkowych z realności pod l $100\frac{3}{4}$ we Lwowie w kwocie 164 zł. 19 ct. z przyn odbędzie się dnia 24 sierpnia 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej Zirli Bohin zam. Lauterstein wedle dom 81 pag. 122 n 17 haer. należącej realności pod l. $100\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 8931 zł. 24 ct. jednakże nie niżej kwoty 5000 zł. wyrównywającej w przybliżeniu pretensyom Wys. Skarbu, sprzedany zostanie i że jako wadyum 5 procent od cenę wywołania złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23 marca 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Stand kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Goldberg mianowany został.

Lwów dnia 17 czerwca 1882.

L. 15109. (4989 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie orzeczenia Magistratu Krakowskiego z dnia 6 marca 1872 l. 2128 uznającego realność pod l. 266 dz. VIII. (dawniej l. 90 lit. A. B. C. D. E. F. i G. gm. X.) w Krakowie, zaś pustkę, i na zasadzie rozp. min. z dnia 1 września 1856 l. 146 dz. p. p. tudzież celem zaspokojenia kosztów insercyi edyktu z dnia 31 grudnia 1879 l. 3 3798 w kwocie 10 zł. 25 ct. w.a. i kosztów z powodu egzekucyjnego oszacowania w kwotach 24 zł. i 12 zł., oraz dalszych 12 zł. w. a. poniesionych, jako też kosztów egzekucyjnych w podaniach de praes. 13 czerwca 1881 l. 14799 i de praes, 14 listopada 1881 l. 27540, podania de praes. 30 grudnia 1881 l. 31722 łącznie w kwocie 51 zł. 86 ct. w. a. przyznanych, wreszcie kosztów obecnie się przyznających w kwocie 6 zł 36 ct. rozpisuje dozwoloną już ts. uchwałą z dnia 7 stycznia 1882 l. 31722 publiczną przymusową sprzedaż realności l. 266 dz. VIII dawniej Nr. 90 lit. A. B. C. D. E. F. G. gm. X. spadkobierców Szai, Dawida, Wienera i Elki Wienerowej to jest; Izaaka, Eliasza, Mojżesza, Estery, Laji Wienerów i Elki z Wienerów Manne i Elki z Wienerów Grünfeldowej spadkobierców Symche Sagana to jest, Berka Mendla Sagana i Józefa Sagana, Aschera Szachny Wappensteina, a względnie tegoż masy leżącej, spadkobierców, Berka Jakubowicza Frischbiera to jest, Tile z Frischbierów Zien i Fabischa Frischbiera Herscha Leiba Frischbiera, Bary Frischbier, i Hende Bezel czyli Resel Frischbier, względnie tychże mas leżących lub spadkobierców Herschla czyli Hirschl Hirschsprunga a względnie masy leżącej, Leibla Hirschsprunga a względnie tegoż masy leżącej lub spadkobierców, Mojżesza Hirschsprunga lub tegoż masy leżącej Abrahama Hirschsprunga i Sali Hirschsprung, Eliasza Stahlbrucha i Herschla Stahlbrucha, względnie tychże mas leżących lub spadkobierców gminy starozakonnych w Krakowie, Abrahama Salamowicza, Abrahama Münzera a względnie tegoż najbliższych krewnych i Korpela Münzera własnej, która w trzecim terminie w dniu 18 września 1882 o godzinie 9 przed południem w gmachu sądowym u św. Piotra się odbędzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 1860 zł. wa.

Realność ta także poniżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiekbądź kwotę na powyższym terminie będzie sprzedaną.

Wadyum przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 93 zł wal. austr.

Akt oszacowania i wykaz hipoteczny tej realności tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Registraturze c. k. Sądu krajowego wykaz podatków przejrzanym być może w c k. gł Urzędzie podatkowym tutejszym.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, których miejsce pobytu nie jest wiadomem, to jest, Izraela Hirschsprunga, małoletnie po Rubenie i Róży Amsterdamach pozostałe z imienia niewiadome dzieci, dalej Lewka Weitzenbluma z życia i miejsca pobytu niewiadomego, Mojżesza Rakowera, Herschla i Perlę Halaenów tudzież Mojżesza Neumünza jako też tych wierzycieli, którzyby po dniu 11 czerwca 1881 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna późniejsze uchwały sądowe na czas doręczone być nie mogły przez ustanowionego kuratora p. adw. Dr Karola Pieniążka i edykta

O tem zawiadamia się strony, a mianowicie: Magistrat król. gł. miasta Krakowa właściciel sprzedać się mającej realności z miejsca pobytu wiadomych Berka Mendla i Józefa Saganów, Izaaka, Eliasza, Mojżesza i Esterę Laję Wienerów, Elkę z Wienerów Manne i Elkę z Wienerów Grünfeld, Tile z Frischbierów Zienową i Abrahama i Salę Hirschsprungów do rąk własnych, Gminę starozakonnych do rąk przełożonego Alberta Mendelsburga, Bractwo ubogich na Kaźmierzu do Löbla Löbenheima, masy nieobjęte Aszera Szachne Wappensteina, Fabischa, Herschla Leibla Bare i Hende Bezel Frischbierów, Leibla i Herschla Hirschsprungów, Mojżesza Hirschsprunga, Eliasza Stahlbrucha Abrahama Salomonowicza, najbliższych krewnych podupadłych Abrahama Münzera do rąk ustanowionego już kuratora p. adw. Dr. Eibenschütza, masę leżącą Herschla Stahlbrucha i niewiadomego z miejsca pobytu Korpela Münzera do rąk ustanowionego już kuratora p. adw. Dr. Eibenschütza i edykt a wreszcie niewiadomego z istnienia i miejsca pobytu Abrachama Münzera do rąk ustanowionego już kuratora p. adw. Dr. Władysława Wiikosza i edykt.

Kraków, 7 lipca 1882.

L. 6177. (5101 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu czyni wiadomo, że celem zaspokojenia wierzytelności Joela Goldfarba w kwocie 2000 zł. z pn. jedna trzecia część realności pod l. k. 133 w Przemyślu na Zasaniu położona, dłużnika Józefa Tennenbauma własna, w drodze publicznej licytacyi na dniu 12 września i na dniu 12 października 1882 zawsze o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie w piewszym wyżej, w drugim za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Gdyby powyższa część realności na tych dwóch terminach sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 12 października 1882 o godzinie 4 z południa.

Cena wywołania jest 2549 zł. $46\frac{1}{3}$ ct a. w. jako cena szacunkowa. Wadyum wynosi 260 zł. a. w. Bliższe warunki, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się zawiadamia wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby z pretensyami swemi po dniu 10 maja 1882 do tabuli weszli, na ręce ustanowionego kuratora adwokata dra Łużeckiego w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 21 czerwca 1882.

Księgi gruntowe.

L. 769. (5163)

C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Jaworów i Jakobów powiatu sądowego Doliniańskiego rozpoczną się a to w pierwszej gminie dnia 7 sierpnia 1882 a w drugiej gminie dnia 13 sierpnia 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna

Sambor 24 lipca 1882.

L. 16350. (5135 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutoejszo-sądowego z dnia 29 marca 1881 do l. 7392 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	położona: w okręgu c. k. sądu powiatow.
1	Stodółki z kolonią Ebenau . . .		w Gródku.
2	Dobrotsany		
3	Rzyczki		w Rawie
4	Dyniska	Dyniska	w Uhnowie
5	Magdalenka		
6	Kropiwiszcze czyli Kropiwiska . .	Kropiwiszcze	miej. del. w Kołomyi
7	Józefówka		
8	Chlebiczyn leśny	Chlebiczyn leśny	
9	Chlebiczyn górny		
10	Siemakowce nad Prutem . . .	Siemakowce nad Prutem z przysiół. Cuculin	
11	Cuculin		
12	Toporowce		w Horodence
13	Szeszory		w Kosowie
14	Chocimierz i Sielec	Chocimierz	w Obertynie
15	Chocimierz część		
16	Skopów		miej. del. w Przemyślu
17	Srednia		
18	Jodłówka	Jodłówka	w Jarosławiu
19	Swiebodna	Swiebodna	
20	Rozbórz okrągły	Rozbórz okrągły	
21	Rozbórz długi połowa	Rozbórz długi	
22	Rozbórz długi ¼ część I . . .		
23	Rozbórz długi ¼ część II . . .		
24	Więckowice - Białobrzeskie . . .		
25	Tyniowice		
26	Chotyniec	Chotyniec	w Krakowcu
27	Chałupki - Chotynieckie . . .		
28	Dąbrowa		
29	Załazie		
30	Spokojówka		
31	Prochalina		
32	Cehlany		
33	Drozdowice		w Niżankowicach
34	Załuże		w Sanoku
35	Wielopole		
36	Dolina		
37	Wojskie czyli Ujskie		
38	Dziurdziów		w Lisku
39	Jaremków		w Rudkach
40	Posada chyrowska		w Starejsoli
41	Słobynie z Posadą Chyrowską albo Poletyłówką		
42	Hurnie		w Stryju
43	Koniuchów		
44	Lubieńce		
45	Demenka poddniestrzańska . . .		dawniej w okr. ck. sądu pow. w Mikołajowie obecnie w okr. ck. sądu pow. w Żydaczowie
46	Turady		
47	Iwanowce		
48	Siewka albo Siwka		w Wojniłowie
49	Bednarów I część	Bednarów	miej. del. w Stanisławowie
50	Bednarów II część		
51	Dzwinogród		w Buczaczu
52	Zielona		
53	Pitrycz		w Haliczu
54	Łokutki z Słobudką i Jackówką . .		w Tłumaczu
55	Olszów		
56	Morawczyzna i Wiśniewczyzna czyli Isza scheda dóbr Kupczyniec . . .	Kupczyńce z miejscowościami Józefówka - Maryanka	miej. del. w Tarnopolu
57	Maryanka i Józefówka czyli IIga scheda dóbr Kupczyniec		
58	Kupczyńce scheda IIIcia . . .		
59	Kupczyńce część 9/48 . . .		
60	Ludwikówka		w Mikulińcach
61	Czartorya		
62	Mogiła	Rakowiec	w Wisniowczyku
63	Majdan X i XIV scheda . . .		w Kopyczyńcach
64	Zawale		w Mielnicy
65	Chudykowce	Chudykowce	
66	Przysiołek Uścia biskupiego z Cukrownią z dobr Chudykowce wydzielonej .		
67	Michałówka		
68	Olszanica		miej. del. w Złoczowie
69	Trendowacz		
70	Ryków		
71	Podlipce Januszowskie	Podlipce	
72	Podlipce Morawskie		
73	Ditkowce	Ditkowce i Gaje Ditkowieckie	w Brodach.
74	Gaje Ditkowieckie		
75	Leszniów	Leszniów z miejs. Piaski i Karolówka	
76	Część dobr Leszniów		
77	Karolówka		
78	Piaski		
79	Grzymałówka		
80	Rzepniów	Rzepniów	w Busku.
81	Rzepniów Hermanów		
82	Nowy Rzepniów		
83	Majętność Jadwiga		
84	Błozynów czyli Bołożynów . . .	Bołożynów z miejsc. Kobyle i przysiółk. Bortniki i Kuliki a w gminie podatkowej Bołożynów	w Olesku
85	Suchodół	Suchodół z Huciskiem i Huta suchodolską	w Bóbrce
86	Hucisko czyli Huta suchodolska . .		
87	Hłobowice czyli Hlebowice wielkie .		
88	Zabokruki		
89	Sokołówka		
90	Bryńce cerkiewne		
91	Wybranówka		Bóbrce.
92	Chorościec		Kozowej.
93	Dmuchawiec		
94	Chorobrów		
95	Płaucza wielka		
96	Kopań	Kopań z miejscowością Gniła	Przemyślanach.
97	Część Kopań zwana Gniła . . .		
98	Kotów		Birczy.
99	Rudawka		
100	Sliwnica przyległość do Dubiecka czyli „Sliwnica górna“	Sliwnica	Dubiecku.
101	Sliwnica Probostwo czyli „Sliwnica dolna“		

II. Dla mniejszych posiadłości w gminach katastralnych:

1. Słobudki z kolonią Ebenau
2. Dobrostany podlegających c. k. sądowi powiat. w Gródku.
3. Zużel
4. Zabcze murowane podlegających c. k. sądowi powiat w Bełzie.
5. Wola wielka podlegająca c. k sądowi powiat. w Cieszanowie.
6. Butyny podlegające c. k. sądowi powiat. w Mostach wielkich.
7. Horodzów
8. Ruda manastyrek z miejcowościami Zamek i Kamienna góra podlegających c. k. sądowi powiat. w Rawie.
9. Ruda magierowska podlegająca c. k. sądowi powiat w Rawie.
10. Rzyczki podlegające c. k. sądowi powiat w Rawie.
11. Byszów podlegający c. k. sądowi powiat. w Sokalu.
12. Machnów z przyległością Zielona machnawska
13. Dyniska podlegających c. k. sądowi powiat. w Uhnowie.
14. Zamulince
15. Chlebiczyn leśny
16. Siemakowce nad Prutem z przysiołkiem Cuculin podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. del. w Kołomyi.
17. Szeszory podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Kossowie.
18. Isakow
19. Piotrów
20. Siekierczyn
21. Chocimierz podlegających c. k. sądowi powiat. w Obertynie.
22. Załucze nad Czeremoszem
23. Kniaże podlegających c. k. sądowi powiat. w Sniatynie.
24. Skopów
25. Srednia podlegających c. k. sądowi powiat. m. d. w Przemyślu.
26. Jodłówka
27. Swiebodna
28. Rozbórz okrągły
29. Więckowice białobrzeskie
30. Tyniowice
31. Rozbórz długi podlegających c. k. sądowi powiat. w Jarosławiu.
32. Chotyniec podlegający c. k. sądowi powiat. w Krakowcu.
33. Niżankowice z Wyhadowem
34. Drozdowice
35. Fredropol podlegających c. k. sądowi powiat. w Niżankowicach.
36. Załuże podlegające c. k. sądowi powiat. w Sanoku.
37. Wielopole
38. Dolina
39. Wojskie czyli Ujskie podlegających c. k. sądowi powiat. w Sanoku.
40. Dziurdziów podlegający c. k. sądowi powiatowemu w Lisku.
41. Krynica podlegająca c. k. sądowi powiat. w Medenicach.
42. Jaremkow podlegający c. k. sądowi powiatowemu w Rudkach.
43. Posada chyrowska
44. Słochynie podlegających c. k. sądowi powiat. w Starej soli.
45. Hurnie
46. Koniuchów
47. Lubieńce podlegających c. k. sądowi powiat. w Stryju.
48. Demenka poddniestrzańska
49. Turady
50. Iwanowce podlegających dawniej w c. k. sądzie powiat w Mikołajowie, obecnie zaś w c. k. sądzie powiat w Żydaczowie.
51. Siwka podlegających c. k. sądowi powiat. w Wojniłowie.
52. Drohomirczany
53. Bednarów podlegających c. k. sądowi powiat. m. del. w Stanisławowie.
54. Pielawa z Janówką
55. Dzwinogrod
56. Zielona podlegających c. k. sądowi powiat. w Buczaczu.
57. Pitrycz podlegający c. k. sądowi powiat. w Haliczu.
58. Łokutki z Słobódką i Jackówką
59. Oleszów podlegających c. k. sądowi powiat. w Tłumaczu.
60. Kupczyńce z miejscowościami Józefówka i Marianka podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. del. w Tarnopolu.
61. Ludwikówka
62. Czartorya
63. Skomorochy podlegających c. k. sądowi powiat. w Mikulińcach.
64. Hałuszczyńce podlegające c. k. sądowi powiat. w Skałacie.
65. Stryjówka z miejscow. Czahary i Maksymówka podlegających c. k sądowi powiat. w Zbarażu.
66. Zawale
67. Chudykowce
68. Michałówka podlegających c k. sądowi powiat. w Mielnicy.
69. Olszanica
70. Trędowacz
71. Rykow
72. Podlipce
73. Łuka podlegających c. k. sądowi powiat. m. d l w Złoczowie.
74. Ditkowce z przysiołkiem Gaje Ditkowieckie
75. Leszniów z miejsc. Piaski i Karolówka
76. Grzymałów podlegających c. k. sądowi powiat w Brodach.
77. Rzepniów podlegający c. k. sądowi powiat. w Busku.
78. Bołożynów z miejscowością Kobyle i przysiołkami Bortniki i Kuliki (wszystkie te miejscowości stanowią jednę gminę katastralną z tem, iż Bołożynów i Kobyle w okręgu c. k. sądu powiatowego w Olesku, zaś Bortniki i Kuliki w okręgu c. k. sądu w Łopatynie są położne)
79. Suchodół z Huciskiem i Hutą Suchodolską
80. Hłobowice czyli Hlebowice wielkie także Chlibowice wielkie podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Bóbrce.
81. Żabokruki
82. Sokołówka z przysiółkiem Sieniawka
83. Bryńce cerkiewne
84. Wybranówka podlegjących c k. sądowi powiat. w Bóbrce.
85. Demianów podlegający c. k. sądowi powiatowemu w Bursztynie.
86. Chorościec
87. Dmuchawiec
88. Chorobrów
89. Płaucza wielka podlegający h c. k. sądowi powiat. w Kozowej.
90. Kopań z przysiółkiem Gniłą podlegających c. k. sądowi powiat. w Przemyślanach.
91. Pomonięta podlegająca c. k. sądowi powiatowemu w Rohatynie i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1go czerwca 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1go marca 1883 a to, co do majętności tabularnych pod I 1 do 5 do c. k. sądu krajowego we Lwowie, a pod I od 6 do 101 do przynależnych c. k. sądów obwodowych, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 30 czerwca 1882.

Upadłości.

L. 10104. (5166 1—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że z powodu czterotygodniowego urlopu c. k. adjunkta Maryana Rybczyńskiego, na czas trwania tego urlopu, zamianował komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Szymona Freunda c. k. adjunkta sądowego Mojżesza Seklera.

Stanisławów, 25 lipca 1882.

L. 9574, (5186 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Abrahama Blocha w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r 1869 Nr 1 obowiązuce.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Teofil Warchałowski c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. Dr. Alojzy M lawski. Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 16 sierpnia 1882 o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi. Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 października 1882 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 8 listopada 1882 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem wezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie. dnia 26 lipca 1882.

L 7977. (5165)

C k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia wierzycieli masy rozbiorowej Izraela Horszowskiego z Tyśmienicy, iż ustanowił zarządcą masy Marka Samu ly'ego a Salmona Selzera tegoż zastępcą.

Stanisławów 24 czerwca 1882.

L. 8228. (5081 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelkie ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Eliasza Guttwirtha kramarza w Mościskach i mianuje c. k. adjunkta sądowego p Dr Żebrackiego komisarzem konkursowym z poleceniem dla c. k. Notaryusza Krakowskiego w Mościskach, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej, mianuje się p. adw. Dr. Rosenbacha i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 10 sierpnia 1882 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 24 sierpnia 1882, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie przez p komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść, mają wobec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 23 lipca 1882.

L. 9195. (5103 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że zatwierdził w masie rozbiorowej Rachmiela Gelbbanda wybór Dr Walerego Szydłowskiego zarządcą a Chunę Jonasa tegoż zastępcą

Stanisławów 8 lipca 1882.

L. 9506 (5139 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Józefa Dawida Jakobowitza, kupca nieprotokołowanego w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Leopold Zarzycki c. k. Adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat Dr. Malawski w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 7 sierpnia 1882 o godzinie $3^1/_2$ po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 września 1882 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 30 października 1882 o godzinie $3^1/_2$ po południu odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k przewidzianej na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie dnia 24 lipca 1882

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7193. (5104 2—3)

Stanisławowski c. k sąd obwodowy wzywa niniejszem dzierzyciela wekslu Serelę Horowicową dnia 6 stycznia 1882 na własne zlecenie na sumę 416 zł w. a wystawionego w cztery miesięcy od dnia wystawienia w Stanisławowie płatnego, przez Salamona Bernsteina ze Skomoroch akceptowanego, by weksel ten który Serel Horowicowa zgubić miała, do dni 45 sądowi tutejszemu przedłożył, ina zej bowiem takowy na żądanie Sereli Horowicowej jako amortyzowany uznanym zostanie.

Stanisławów, 7 czerwca 1882.

L 5618 (5143 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadmia z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Podoskiego, że w sprawie Szymona Filimowskiego przeciw niemu peto. 180 zł. do uzupełnienia rozprawy sumarycznej termin na dzień 22 sierpnia 1882 godzinie 10 rano wyznaczony został Oraz ustanawia się dla niego kuratora w osobie adwokata Dra. Łużeckiego z zastępstwem adwokata Dr. Holzera, i pole a mu, by co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał

Przemyśl 31 maja 1882.

L 43641. (5179 1—3)

Przy sposobności połączonej z tegoroczną wystawą rolniczo-przemysłową w Przemyślu wystawy koni, odbędzie się w dniu 3 września 1882 premiowanie klaczy według następującego:

PROGRAMU:

Rozdane będą,

A) 3 nagrody rządowe po 40 zł,
3 " " " 25 zł.,
6 srebrnych medali rządowych za klacze półkrwi 5letnie i starsze.

B) 3 nagrody rządowe po 25 zł,
3 bronzowe medale rządowe za klacze 5letnie i starsze zwykłej rasy krajowej.

C) 3 nagrody rządowe po 25 zł.,
3 " " " 20 zł.,
6 srebrnych medali rządowych.
3 bronzowe medale rządowe za klacze półkrwi 4letnie.

D) 3 nagrody rządowe po 20 zł.,
3 bronzowe medale rządowe za klacze 4letnie bez różnicy rasy.

E) 3 nagrody rządowe po 20 zł,
3 srebrne medale rządowe za klacze 2letnie bez różnicy rasy

F) 3 nagrody rządowe po 15 zł.,
3 bronzowe medale rządowe za klacze 1roczne bez różnicy rasy.

Wrazie nieprzyjęcia nagrody lub medalu, nadane będą piśmienne dyplomy uznania.

Warunki

otrzymania powyższych nagród lub medali są:

Do *A* i *B*:

a) Klacze winne mieć własności dobrych matek, posiadać udatne tegoroczne źrebię i rokować, że pozostaną dobremi matkami.

b) Klacze wraz ze źrebiętami winne być komisyi przedstawionę, oboje dobrze odżywione i pielęgnowane, a źrebię uznane za udatne

c) Ubiegający się o nagrodę lub medal winien wykazać kartą stanowienia lub w inny sposób wiarogodny pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego, licencyonowanego lub własnego; dalej świadectwem przełożeństwa gminy, potwierdzonem przez właściwe Starostwo, że klacz jeszcze przed źrebieniem się była jego własnością.

Do *C* i *D*:

a) Klacze przedstawione być muszą komisyi dobrze odżywione i pielęgnowane i rokować, iż będą dobremi matkami.

b) Pochodzenie klaczy musi być wykazane kartą stanowienia lub w inny sposób wiarogodny, równie jak okoliczność, że klacz w roku bieżącym stanowioną była przez ogiera rządowego, licencyonowanego lub własnego.

c) Klacz musi być własnością ubiegającego się o nagrodę już najmniej od roku co udowodnić należy potwierdzonem, przez właściwe Starostwo świadectwem przełożeństwa gminy.

Do *E* i *F*.

a) Przedstawione komisyi klacze muszą być starannie hodowane i dobrze odżywione i rokować, że będą z czasem dobrymi matkami.

b) Pochodzenie klaczy winno być udowodnione kartą stanowienia lub w inny sposób wiarogodny.

c) Ubiegający się o nagrodę udowodni potwierdzonem przez właściwe Starostwo poświadczeniem przełożeństwa gminy, że klacz przynajmniej od roku jest jego własnością.

Właściciel klaczy, obdzielonej jedną z nagród lub medali powyżej pod A, B, C, D, E i F wymienionych, zobowiąże się nadto pisemnie do zachowania u siebie klaczy premiowanej jeszcze najmniej rok cały po otrzymaniu nagrody.

Po ukończonem premiowaniu odbędzie się jeszcze tego samego dnia zakupno ogierów chowu prywatnego na stadninów rządowych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20 lipca 1882.

L. 11031. (5073 3—3)

C. k wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Emila i Antoniny Gutterów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Przemyślu na Zasaniu pod l. k. 79 położonej w Przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej składającej się z parcel gruntowych:

a) liczba katastr.	2203	w obszarze.		80 □°
b) " "	2204	"	3 morg.	726 □°
c) " "	2205	"		131 □°
d) " "	2206	"		1076 6□°
Razem.			4 morg.	416°6'□

graniczącej na wschód z realnością l k. 77 na Zasaniu na zachód z realnością 78 na południe z drogą miejską, na północ z drogą polową, c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 1 grudnia za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 grudnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepis nie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1go stycznia 1883 roku tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo do popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 9 maja 1882.

L. 12330. (5007 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Izraela Izraelera, jego spadkobierców lub prawonabywców, tudzież Maxymiliana Szancera, Henryka Szancera, Wiktora Szancera, Salomona Silbigera, Annę z Silbigerów Bognerową, Babetę z Silbigerów Kurzową, Franciszka Silbigera, Jakóba Silbigera, Adolfa Silbigera, Wiktoryę Amalię z Ungrów Szancerową, że przeciw Izraelowi Izraelerowi jako pierw pozwanemu tudzież innym współpozwanym, jak również przeciw wszystkim wymienionym osobom wnieśli Jakób Hirsch Bauminger i inni powodowie na dniu 23 maja 1882 l 12330 o orzeczenie, że 1go obowiązek właścicieli realności l. 257 dz. VIII (109 i 110 gm. VI) w Krakowie na Kazimierzu do zapłacenia pozwanym wedle ks gł. gm VI vol. now. 6 pag. 22 n. 8 on. pag. 48 ad n. 8 on. i pag. 40 ad n. 8 on. pierwotnie na rzecz ś. p. Wiktoryi ze Szancerów Sibligerowej, a następnie Jakóba Szancera zaprenotowanej, a wyrokiem klasyfikacyjnym Wydziału IIgo c. k. Trybunału miasta Krakowa i jego okręgu z 17 września 1850 i Wydziału IIIgo Trybunału Wielkiego Księztwa Krakowskiego z 20 i 28 stycznia 1853 na cenie kupna sprzedanej w dniu 13 lutego 1849 na publicznej licytacyi a przez Józefa Jakóbowskiego nabytej realności l. 257 dz. VIII (109 i 110 gm. VI) w Krakowie na Kazimierzu, sumy 8000 złp. a względnie odpowiedniej części ceny kupna w kwocie 57090 złp. przez Józefa Jakóbowskiego na licytacyi dnia 13 lutego 1849 ofiarowanej zgasł przez przedawnienie i przez ekstabulacyę powyższego ostrzeżenia tej sumy: 2go że właściciele realności l 257 dz VIII (109 i 110 gm. VI) w Krakowie nie są obowiązani do zapłacenia pozwanym powyższej sumy; 3) że obowiązek właścicieli wymienionej realności zamieszczonych w wymienionych wyrokach klasyfikacyjnych na rzecz spadkobierców ś.p. Wiktoryi ze Szancerów Silbigerowej procentów od kollokowanej tamże na 9 miejscu sumy 8000 złp. w kwocie 1200 złp. i poprzednich procentów w kwocie 1200 zł. jak niemniej dalszych procentow po 5 prc. a względnie procentów po 5 prc. od odpowiedniej części ofiarowanej przez Józefa Jakóbowskiego za wymienioną realność ceny kupna w kwocie 57090 zł. od dnia licytacyi wstecz licząc zgasł przez przedawnienie i 4) że właściciele wymienionych realności nie są obowiązani do zapłacenia tych procentów, pozew, w załatwieniu którego zadekretowano takowy do wniesienia obrony z terminem dni 90ciu. Gdy miejsce pobytu pozwanych wyżej wymienionych nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych wyżej wyszczególnionych na koszt i niebezpieczenstwo tychże tut adw. dra Władysława Wilkosza z substytucyą adwok dra Pieniążka kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spor wytoczony według ustawy post. sąd. w Galicyi obowiązującego przeprowadzony będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 2 czerwca 1882.

L. 6850. (5144)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego firm pojedyńczych firma „Nuta Gross handel drzewem w Mielcu“.

W Tarnowie, dnia 6 lipca 1882.

L. 7914. (5049)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że polecił wpis firmy: „Tartak parowy państwa Sołotwiny w Knihininie“ będący własnością domu handlowego Jan Liebig i Spółka, do rejestru firm spółkowych z tym dodatkiem, że każdy z trzech właścicieli spółki Jan baron Liebig, Henryk baron Liebig, lub Teodor baron Liebig do skreślenia firmy pod napisem lub stampilią „Herrschaft Sołotwin'er Dampfsage“ są upoważnieni.

Stanisławów 21 czerwca 1882.

L. 15676. (4990)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w dniu 4 lipca 1882 wpisaną została w rejestr firm spółkowych firma „Drukarnia Czasu Fr. Kluczyckiego i Spółki“ z siedzibą w Krakowie.

Spółka jest komandytową, założoną została celem prowadzenia przedsiębiorstwa Drukarni „Czasu“ na podstawie koncesyi Magistratu Miasta Krakowa z dnia 28 kwietnia 1882.

Spólnikiem jawnym tej spółki jest p. Franciszek Kluczycki, literat w Krakowie, który firmę spółki podpisywać będzie w ten sposób, iż pod wypisanymi lub stampilią wyciśnionymi wyrazami: „Drukarnia Czasu Fr. Kluczyckiego i sp.“ własnoręczny swój podpis położy.

Kraków dnia 7 lipca 1882.

L. 26779. (5005 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej N 7916 na 100 złr. opiewającej i na imię Fortunata Onyszkiewicza wystawionej, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i dni trzech się zgłosił i takową okazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu pomieniona obligacya za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 24 czerwca 1882.

L. 4664. (5077 1—3)

C. k. Sąd powiatowy udzielił c. k. Notaryuszowi Bronisławowi Gumińskiemu w myśl §. 183 lit. a. ust. not. z 21 maja 1855 o ogólną delegacyę na tusądowy powiat do sporządzenia aktów spadkowych i sierocińskich.

Dolina 2 lipca 1882.

L. 11674. (5100 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Franciszka Krzeczowskiego, że w skutek podania Jana Grzywy de praes 9 stycznia 1880 l. 656 polecono c. k. urzędowi hipotecznemu t. s. uchwałą z dnia 16 stycznia 1880 l. 656, aby prawo zastawu dla sumy pożyczkowej 150 zł. a. w. z procentem po 10 prc. w dniu 14 grudnia 1880 oddać się mającej, w stanie biernym realności pod l. 365 dz. VIII w Krakowie położonej, na imię Franciszka Krzeczowskiego zaintabulowanej, na rzecz Jana Grzywy zaintabulował.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Krzeczowskiego jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania takowego, na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. p. dra Pieniążka z substytucyą p. adw. dra Kaufmanna kuratorem nieobecnego ustanowił.

Wzywa się zatem nieobecnego Franciszka Krzeczowskiego, aby się w sądzie tutejszym lub u kuratora bezzwłocznie zgłosił, lub innego zastępcę sądowi oznajmić się mającego ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 19 maja 1882.

L. 2794. (4973 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia nieobecnego z życia i miejsca pobytu nieznanego Jakóba Dzieciniaka, że w r. 1840 zmarł w Nawaryi bez testamentu ojciec jego Antoni Dzieciniak, i wzywa tegoż Jakóba Dzieciniaka aby do spadku po Antonim Dzieciniaku, w przeciągu jednego roku wniósł oświadczenie swe lub miesce pobytu swego tut. sądowi doniósł, gdyż inaczej spadek ten z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem dla niego ustanowionym Janem Pawłowskim przeprowadzonym zostanie.

Szczerzec, 7 maja 1882.

Doniesienia prywatne.

OWOCE

suszone bez dymu, a to:

1 kilo **gruszek** obieranych i prasowanych **1 zł.**
1 kilo **wiorów z jabłek 1 zł.**
1 kilo **jabłek** obieranych, krajanych i drelowanych **80 ct.**
1 kilo **gruszek** w łupach **60 ct.**
1 kilo **jabłek** w łupach **30 ct.**

Dostać można u

L. K. w Pistyniu.

(4638 7—10)

Odezwa

do P. T. Panów Doktorów medycyny, Magistrów chirurgii, Dentystów, Chemików i Weterynarzy

aby dla dokładnego poinformowania publiczności, raczyli ulicę i numer domu, który zamieszkują, łaskawie podać do wydawnictwa informacyjnego kalendarza „Chaty“ plac Bernadyński l. 7 — **najdalej do 20 sierpnia t. r.** (5153-3)

„Zakopane“

Zakład przyrodoleczniczy

„na Klemensówce“ w Zakopanem posiada po wykończeniu budowy 40 mieszkalnych pokoi dla gości kuracyjnych. Środki lecznicze są: zmodyfikowana wedle postępu nauki hidroterapia, kąpiele parowe i słoneczne, elektroterapia. Prócz tego i naturalne ciepłe źródło w Jaszczurówce, która w tym roku została rozszerzoną, na osobny oddział dla panów i pań podzieloną i stosownie do potrzeb i postępu urządzoną, wchodzi także w skład kuracyi. — Bliższych objaśnień udziela na żądanie właściciel i kierownik zakładu

(4549 5-?) **Dr. Wenanty Piasecki.**

L. 13454 (5091 2—4)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie w 1883 r. to jest od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1883 r. z oznaczeniem w przybliżeniu ilości:

1. Drzewa opałowego rocznie:

a) bukowego łupanego	metr. kub.	1.800
b) brzozowego	„ „	800
c) sosnowego	„ „	600

2. Mleka dziennie:

a) niezbieranego	litrów	125
b) zbieranego	„	125

Tak drzewo, jak i mleko powinny być dostawiane w najlepszych gatunkach. Mleko codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach; drzewo zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez zarząd szpitala.

Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki na podstawie których, kontrakt zawartym zostanie i które po podpisaniu dołączyć trzeba do oferty.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5 prc. od całej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi do d. 14 sierpnia r. b. i w tymże dniu o godzinie 11 przed południem, w kancelaryi Dyrekcyi szpitala, odbędzie się naprzód otwarcie ofert. a następnie ustna licytacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całej rocznej dostawy.

Dyrekcya szpitala powszechnego krajowego.

Lwów, d. 24 lipca 1882.

Dr. Głowacki.

„Sierotka.“

Pewne małżeństwo po utracie wszystkich dzieci, życzy sobie przyjąć dziewczynkę sierotkę po obu rodzicach, wieku od 4—8 lat, zdrową, urodziwą, dobrych przymiotów duszy, w bezpłatną pielęgnacyę, w razie konweniowania i adoptacya możliwa. Zgłoszenia listowne należy wystosować pod adresem **„J. G.“** poste restante — **Lwów** — poczta główna

(5136 2 - 3)

OGŁOSZENIE.

Do nabycia we wszystkich księgarniach jakoteż w **Drukarni Ludowej we Lwowie** (5115 3—3)

Antoni Zygmunt Helcel

1808 do 1870

napisał HENRYK LISICKI w 8ce str. XVI i 390.

Tom I. złr. 5. Tom II. pod prasą.

WINOGRONA

dojrzałe słodkie	1 kilo	75 ct
Brzoskwinie duże	1 „	75 „
Gruszki I.	1 „	40 „
Figi zielone	1 „	40 „
Bryndza przednia	1 „	60 „
Słonina najlepsza	1 „	84 „

Salami najlepsze 1 kilo 2 zł. 20 ct
Kawa w różnych gatunkach 1 kilo 1 zł. 10 ct do 2 zł 10 ct.
Ryż w różnych gatunkach 1 kilo od 18 cnt do 30 ct
Czekolada $^1/_2$ kilo od 40 ct. do 1.50 ct.

Porto i opakowanie dolicza się. — Mogę także 5 kilo mieszanych owoców podług życzenia wysyłać. (5090 2—10)

Upraszam o liczne zlecenia.

Z poważaniem

Tomasz Gurowicz

Budapest.

Poszukuje się większej ilości dębowych okrąglaków

z drzewa zdrowego, silnego, wyrąbanego w ostatniej zimie lub **dyłów rzniętych** z takich kloców.

Oferty z podaniem ceny z dostawą do najbliższej stacyi kolejowej, albo też bez dostawy do tej ostatniej, przyjmuje pod znakiem: **K. 422, RUDOLF MOSSE w Wrocławiu.**

(a 250/b.) (5209 1—3)

Wody mineralne

krajowe i zagraniczne już nadeszły

do głównego składu

J. Ihnatowicza

magistra farmacyi i chemika sądowego we **Lwowie,** przy ulicy Kopernika l. 3.

Dla wygody pijących wody mineralne, grzane, chłodne, z mlekiem, solą karlsbadzką, marienbadzką, żętycą, kumysem i t. p., **otworzyłem pawilon w ogrodzie pojezuickim.** Pawilon otwarty od godziny 6tej rano do 9tej wieczór.

Kumys!!!

środek ten otrzymuje się z mleka, przez winną fermentacyę i jest powszechnie uznany przez pp. lekarzy za najlepszy i z niczem nie porównany, w suchotach, kaszlach, chrypkach i ogólnem osłabieniu, mianowicie **kumys żelazawy** znalazł powszechne zastósowanie z nadzwyczajnym skutkiem w niedokrwistości, bladaczce, białaczce i t. p.

Flaszka kumysu zwykłego kosztuje **60 ct.,** żelazawego **70 ct.,** korek do picia **80 ct.,** opakowanie sześciu flaszek **50 ct.**

KUMYS na wystawie lekarskiej w Krakowie za swą niezwykłą dobroć, został premiowany i wyszczególniony wielkim medalem zasługi. (2981 15—?)

Wyszedł już tom pierwszy dzieł

Jana Kochanowskiego

oparty na wydaniach 1583, 1585, 1600, 1604, 1611, 1617, 1629, i 1639 r. Wydawnictwo to uskutecznione nakładem K. Bartoszewicza otrzymało ogólne uznanie dziennikarstwa za poprawność korekty i rzeczywistą taniość.

Wydanie to obejmuje **wszystkie** dzieła Jana Kochanowskiego z dołączeniem mistrzowskich **tłómaczeń jego utworów łacińskich przez Syrokomlę i Brodzińskiego.** — Do czwartego tomu dodanym zostanie **portret i życiorys.**

Prenumeratę w ilości 2 złr. 40 ct. za 4 tomy (z przesyłką pojedyńczą 3 złr., razem 2 złr. 70 ct.) przyjmują: We LWOWIE **księgarnia Seyfartha & Czajkowskiego,** w KRAKOWIE **K. Bartoszewicza, Rynek.**

Też księgarnie przyjmują prenumeratę na tanie wydanie dzieł Ignacego Krasickiego, 5 tomów **3 zł.** (z przesyłką pojedynczą 3 zł. 75 ct. z przesyłką razem 3 zł. 45 ct.

Tom Iszy wyjdzie 5 lipca. (4430 6—6)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 30 kwietnia 1882 zastawy w kasie zaliczkowej mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 7go i 8go sierpnia 1882 o godzinie pół do **10tej przed południem** w obec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 przy placu Hali kim.

Lwów dnia 10 lipca 1882.

Dyrekcya.

4870 3—3)

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

Porcelany, Szkła i Towarów mięszanych

we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca kieszonkowe

Szklaneczki płaskie **gładkie 1 sztuka 25 cent, zaś rznięte lub ozdobne 1 sztuka 40 ct., 50 ct., 60 ct. i wyżej**

Flaszeczki płaskie kieszonkowe

1 sztuka po 20 centów, 25 cen...

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. ...

Kraków Święta c. k. Biblioteka Jagiellońska